10 GR Warszawa, czwartek 23 czerwca 1938 r. Nr 77 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Na godzinę przed wyborem...

Dyskusja — instrukcje — wolna ręka

Jak głosowano na płka Sławka

(wilk) Było to więc tak. W środę rankiem o godz. 9-tej poschodzili się, aby uradzić, kogo by tu wybrać na marszałka sejmu. Są przecież niejako klubem parlamentarnym, mówią że jest ich razem ze 120, godzi się więc, aby w tak ważnej materii, jaką jest kierownictwo ciałem ustawodawczym, dobrnęli do jakiejś konkluzji. Na upartego mogliby nawet, nie oglądając się na nikogo, własnego wybrać kandydata. Poschodzili się więc rankiem.

Pierwszy jął prawić wicemarszałek Miedziński. Przypomniał, że pacta conventa zawarte swego czasu z marszałkiem Carem, nie pozwalają grupie poselskiej koła parlamentarnego Ozonu zajmować wobec prezydium sejmu frontu skonsolidowanego. Od Sławka dzieli grupę ozonową różnica koncepcji. Pan Sławek inaczej patrzy i inaczej ocenia zadania Ozonu, aniżeli inne miarodajne czynniki, kierownictwo Ozonu i wreszcie sam Ozon. W tych warunkach trudno aby członkowie Ozonu głosowali za p. Sławkiem.

Zaległa cisza, po czym jeden z uczestników zebrania doszedł do wniosku, że Ozon powinien koniecznie własnego wystawić kandydata, zaś pp. Karśnicki, Wyganowski i Choiński - Dzieduszycki z gorącą wystąpili apologią dobrego serca, jakie p. Sławek okazał w czasie ostatnich wyborów do sejmu. Zirytowało to p. Edwarda Ekerta, który jako prezes komisji wojskowej z goryczą przypomniał poparcie jakiego p. Sławek udzielił gen. Żeligowskiemu w jego zatargu z komisją. Mówił jeszcze ten i ów po to, aby w końcu przyznać, że najlepiej będzie zachować wolną rękę.

W takie skłócone ze sobą wskazów ki wyposażeni ruszyli posłowie ozonowi na salę obrad, bo już dzwonili na posiedzenie. Ledwie przybyli na miejsce i odsapnęli, gdy przewodniczący wicemarszałek Schätzel każe

(Dokończenie na str. 2-ej).

220 aplikantów głoduje

na znak protestu

przeciw zamknięciu list adwokackich

Wczoraj o godz. 8 wieczorem rozpoczęły się narady organizacji aplikantów sądowych i adwokackich w związku z zamknięciem listy adwokackiej w 8 apelacjach. W zebraniu wzięli udział delegaci wszystkich większych miast Polski. Obrady trwały do późnej nocy, przy czym zapadła jednomyślna uchwała wyrażenia protestu przeciwko zarządzeniu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po godzinie 12 w nocy w lokalu Stow. Inżynierów i Lekarzy przy ul. Królewskiej 23 rozpoczęła się zbiorowa głodówka 220 aplikantów sądowych i adwokackich.

W chwili gdy oddajemy numer do druku zebrani aplikanci w dalszym ciągu, zamknięci w lokalu przy ulicy Królewskiej, prowadzą swój strajk głodowy.

Schmelling znokautowany w 2 min. 4 sek.

Niemiec padł pod czarną pięścią

Dotkliwe upokorzenie buty niemieckiej

(Specjalna obsługa kablowa „Nowej Rzeczpospolitej"

W nocy o godz. 2.45 według czasu europejskiego rozegrane zostało w Nowym Jorku spotkanie bokserskie o tytuł mistrza świata wszystkich wag między murzynem Joe Louisem a Niemcem Schmellingiem.

Schmeling został znokautowany w pierwszej rundzie przez Louisa. Jak przed dwoma laty nikt nie spodziewał się zwycięstwa Schmelinga nad Murzynem, tak obecnie nie liczono na tak szybkie zwycięstwo czarnego. Zakłady robione na korzyść Louisa brzmiały 5:3 co było śmiesznie niskie w stosunku do jego sławy bokserskiej.

Mecz zgromadził 80.000 widzów spo śród n[illegible]zej ludności amerykańskiej, mimo wysokich cen. Najtańsze miejsce siedzące kosztowało 5 dol.

Uroczystości wstępne zawierały w sobie rodzaj rewii bokserskiej. Występowały w niej takie gwiazdy jak Arms Strong.

Początek meczu

Na stadionie zebrały się nieprzeliczone tłumy. Wśród olbrzymiego na pięcia i entuzjazmu całej widowni pojawiają się na ringu obaj zapaśnicy.

Schmelling wchodzi na ring w białym jedwabnym płaszczu, obok niego postępuje jego menażer Max Machon.

Schmelling poważny

Po wejściu na ring i powitaniu widowni Niemiec siada spokojnie w swoim kącie i z powagą obserwuje swego przeciwnika Louisa. Ten ostatni uśmiecha się rozglądając się po widowni. Białe jego zęby odbijają od ciemniej skóry olśniewającą białością. Po chwili następuje prezentacja obu zawodników.

Gong

Na stadionie brzmi uderzenie pierw szego gongu. Obaj przeciwnicy ruszają na przeciw siebie. Krótkie podanie rąk i rozpoczyna się walka. Walka nadzwyczaj dramatyczna.

Ataki Lou sa

W dużym stopniu umacnia w Schmellingu te pewność jego poprzednie zwycięstwo nad czarnym przeciwnikiem.

Już od pierwszej chwili Joe Louis rusza do ataku. Jego pięści z siłą prze bijają się przez gardę Niemca, który tupecie z wielką pewnością siebie i tempem.

Schmeling podpatrzywszy przeć tem wszystkie słabe czarnego lawiruje ostrożnie, chcąc za wszelką cenę otrzymać w tej walce tytuł mistrza świata. Tymczasem Louis przypuszcza huraganowy atak, nie daje ani chwili Schmellingowi na odparowanie ciosów. Po dwóch minutach i 4 sek. Schmeling otrzymuje morderczy cios w lewą szczękę — leży.

Trener jego rzuca biały ręcznik na ring na znak poddania się.

Tak szybkiego zakończenia meczu nie oczekiwał nikt mając na uwadze inteligentne prowadzenie walki przez Schmellinga. W tym momencie Joe Louis cofa się do narożnika.

Niemiec leży do 9

Wśród straszliwej ciszy, która zalega stadion rozpoczyna liczenie. Padają jak uderzenia młota słowa raz... dwa... trzy... aż do dziewięciu, w tym momencie Schmelling usiłuje się podnieść, ale znów osuwa się nieprzytomnie na deski.

Wynoszą go do ringu. W tym momencie zbliża się do pokonanego jakaś Niemka i składa na nim pęk kwiatów.

Szał entuzjazmu

Całą widownię ogarnia szalony entuzjazm. Nad stadionem unosi się jeden wprost nieludzki ryk. Dziesiątki tysięcy widzów demonstruje swe zadowolenie.

Klęska Schmellinga to klęska nie tylko pięściarza. Całe Niemcy przyjęły wiadomość o porażce z głębokim smutkiem. Wszystkie radiostacje trans mitujące mecz zaraz po klęsce zamilkły. Buta niemiecka legła pokonana u stóp przedstawiciela rasy niższej. Prestiż germański doznał straszliwego upokorzenia.

Schmelling wykończony

Dzisiejsza porażka Niemca jest już trzecią z rzędu. Pierwszy raz został pokonany przez cygana Daniełsa w r. 1928. Drugie zwycięstwo nad Niemcem odniósł Max Baer w 1933 r.

Inteligencja białego została jednak pokonana przez instynkt czarnego. Kariera Schmellinga skończona. Jest to w jego życiu 3 nokaut (pierwsze dwa w 1928 i 1933 r.).

Młody, liczący 24 lata Murzyn wykończył całkowiecie 33-letniego białego, zdobywając bezapelacyjnie tytuł mistrza świata wszystkich wag.

Pełna tabela loterii

Wszystkie DZISIEJSZE ciągnienia

Str. 9 w drugim wydaniu

P. Sławek — marszałkiem

(h) Wybór płka Sławka na marszałka sejmu stanowi pewnego rodzaju niespodziankę. Nie jest on, wbrew zdaniu niektórych dzienników — „wyjaśnieniem sytuacji". Wręcz przeciwnie: były szef BBWR, skłócony z Ozonem, od którego oderwał grupę „Jutra Pracy", ekspremier z okresu Brześcia — najmniej może ze wszystkich kandydatów nadawał się do roli pacyfikatora parlamentu. Nie należy zapominać, że p. Sławek, jako twórca obecnej ordynacji wyborczej, jest właśnie najgorętszym przeciwnikiem tworzenia się grup politycznych w sejmie, będąc przecież głównym promotorem hasła „odpartyjnienia" życia politycznego w ogóle, a parlamentu przede wszystkim.

Wybranie go na marszałka w chwili, gdy w izbie kształtować się zaczynają odrębne grupy polityczne ma swoistą wymowę, której natychmiast po wyborze nadano nazwę „logiki samobójczej". Tak opinia publiczna określiła powierzenie laski marszałkowskiej człowiekowi, który, o ile nie zmienił swych dotychczasowych poglądów politycznych — za wszelką cenę dążyć będzie do utrzymania nieżyciowej fikcji, jaką jest „bezpartyjność" i podział na „grupy regionalne" obecnego sejmu, a tym samym do przecięcia z góry i od razu tych słabych nitek porozumienia ze społeczeństwem, które posłowie, tworząc poszczególne gru py polityczne, usiłowali ostatnio nawiązać.

Według obiegających wczoraj komentarzy, sejm znalazł się w sytuacji wręcz paradoksalnej: p. Sławek, wysuwany na czoło w momentach dla reżimu najtrudniejszych — otrzymał laskę marszałkowską z rąk sejmu, by siłą swego autorytetu wśród byłych członków byłego BBWR, stanowiących większość w obecnym parlamencie, przeciwstawić się wszelkim niemiłym dla systemu projektom ustaw, interpelacjom i wnioskom poselskim. Paradoksalność tej sytuacji jest tak jaskrawa, że nie brak było głosów zastanawiających się czy wybór p. Sławka nie natrafi na trudności.

Pogłoski te dowodzą, że nowa obsada fotela marszałkowskiego wzbudziła w kołach politycznych i szerokich masach społeczeństwa komentarze, których by nikt nie oczekiwał... gdyby marszałkiem został wybrany ktokolwiek inny, niż osobistość o tak ustalonej opinii i wyraźnym obliczu, jak p. Sławek.

„Gestapo" aresztowała

korespondenta „Daily Expressu"

BERLIN 23.6 (Tel. wł.). W środę po południu „Gestapo" aresztowała na Aleksanderplatz Anglika Selkirka Pantona, berlińskiego korespondenta „Daily Expressu" wraz z żoną i fotografem, w chwili gdy polecał dokonać zdjęcia demolowanych sklepów żydowskich.

Wskutek interwencji w niemieckim min. spraw zagranicznych. Pantona po kilku godzinac zwolniono wraz z żoną, zatrzymując jednak aparat fotograficzny, będący jego własnością oraz jego prywatne auto, z którego dokonywał zdjęcia.

Fotograf został zatrzymany i los jego budzi poważne obawy gdyż jako Niemcowi grozi mu przesłanie do obozu koncentracyjnego.

Sportowa Ameryka szaleje

Mecz bokserski Schmelling-Louis

Cała Ameryka sportowa jest pod wrażeniem meczu bokserskiego Louis Schmelling. Wszyscy uważają, że spot kanie to będzie największym wydarzeniem pięściarskim 20-go wieku. Dokonane przygotowania do meczu są wprost gigantyczne.

Stadion na 90 tysięcy widzów

Na Yankee Stadion, gdzie odbędzie się spotkanie, dobudowano nowe trybuny tak, że mecz będzie mogło obser wować około 90.000 widzów. Ze stadionu przeprowadzono przeszło 150 kabli którymi wprost ze stadionu będą nadawane do radiostacji wiadomości i sprawozdania z toczącej się walki.

Na mecz przybędą: syn prezydenta Roosevelta, minister poczt Farley, mer Nowego Jorku La Guardia, 6 gubernatorów sąsiednich stanów, wielka rada sportowa USA i wiele innych znakomitych przedstawicieli życia sportowego, politycznego i społecznego Stanów Ziedn.

Schmelling wniósł do komisji kontrolującej mecz reklamację z powodu, że rękawice, które były dostarczone Louisowi na mecz miały zbyt długie palce co mogło być niebezpieczne dla oka. Komisja po rozpatrzeniu sprawy przyznała słuszność Schmellingowi.

Typowanie zwycięzcy

Jeżeli chodzi o typowanie zwycięzcy, to zdania nawet amerykańskich fachowców są podzielone. Były mistrz świata Dempsey przewiduje zwycięstwo Schmellinga. To samo mówi rów nież 73-letni, a słynny w swoim czasie bokser Johnson. Natomiast Jeffries Sharkey i Baer również słynni dawniejsi bokserzy bezwzględnie przepowiadają zwycięstwo Louisowi.

Prasa niemiecka poświęca olbrzymie ilości miejsca mającemu nastąpić spotkaniu. Omawiając szeroko karierę sportową Schmellinga podkreśla, że Schmelling musi bezwzględnie wygrać gdyż „tego wymaga honor Niemiec“. Charakterystyczną jest rzeczą, że pisma niemieckie podają wiadomości, jakoby prawie cała prasa amerykańska od dość dawna już prowadzi specjalną nagonkę na Schmellinga, przepowiadając jego klęskę. Również według prasy niemieckiej całe sportowe społeczeństwo amerykańskie pragnie, by Niemiec przegrał. Zdaniem Niemców prasa amerykańska chcąc obniżyć wartość Schmellinga, ucieka się nawet do kłamstw.

Specjalne potrawy

Do jakiego stopnia dochodzi troska Niemców o Schmellinga, ilustruje to najlepiej fakt, że wszelkie potrawy, są przygotowywane dla niego oddzielnie pod ścisłym nadzorem, by zapobiec ewentualnie jakiemuś zatruciu, które mogłoby obniżyć wartość bojową zawodnika. Potrawy te przygotowuje specjalny kucharz pod nadzorem trenera niemieckiego zawodnika.

Schmelling według prasy niemieckiej może i powinien pokonać Louisa. Jako niezawodny cios, który oszołomi przeciwnika i rzuci go na deski ma być u Schmellinga prawy sierpowy w szczękę. Uderzenie to dla Louisa ma być, zdaniem prasy niemieckiej, szczególnie niebezpieczne, gdyż powoduje zamroczenie i utratę zdolności do walki.

8 lat minęło

W dniu 12 czerwca minęło 8 lat, jak Schmelling walczył z Sharkeyem, zdobywając po raz pierwszy mistrzostwo świata. Przez te osiem lat kształcił się ciągle, stawiając sobie za główny cel w życiu zdobycie po raz drugi mistrzostwa świata dla Niemiec. I dziś właśnie ten dzień nadszedł.

W czasie swych walk Schmelling walczył zawsze nadzwyczaj czysto i po dżentelmeńsku. Wystarczy zaznaczyć, że w ciągu całej swej kariery pięściarskiej ani razu nie otrzymał upomnienia, jak również nigdy nie był zdyskwalifikowany.

Legenda o hypnotyzmie

Kursuje w Ameryce legenda, jakoby Louis w czasie walki potrafił tak oddziaływać na przeciwnika wzrokiem, że ten traci panowanie nad sobą i nie potrafi odbić nagłych i silnych ciosów Louisa. Czy Schmelling ulegnie również tej dziwnej i trochę nieprawdopodobnej właściwości przeciwnika?

Przedstawiciel francuskiego pisma „L'Auto“, któremu udało się uzyskać wywiad z Louisem, twierdzi, że pięściarz amerykański oświadczył na zapytanie w jakim czasie spodziewa się pokonać przeciwnika, że wystarczą mu trzy rundy, jeśli Schmelling przyjmie walkę. Jeżeli zaś będzie uciekał i jeśli będzie musiał go gonić po ringu, to wówczas będzie potrzebował 12 rund.

Bajeczne ceny

Kasy meczowe ze sprzedaży biletów osiągnęły już zawrotną sumę prawie jednego miliona dolarów. Poszczególne radiostacje za prawo transmitowania meczu i ustawienia koło ringu mikrofonu płaciły po 50.000 dolarów. Wytwórnie filmowe za prawo filmowania walki płaciły po 20.000 dolarów.

Obaj pięściarze otrzymają prawdopodobnie bardzo wysokie sumy. Schmelling ma otrzymać 25% czystego dochodu, zaś Louis jako obrońca tytułu mistrza 42,5%.

Zainteresowanie w Berlinie

Zainteresowanie meczem w Berlinie jest olbrzymie. Pisma niemieckie uważają, iż pomimo że przewaga fizyczna jest po stronie Loiusa, to jednak wartościami moralnymi Schmelling góruje nad swym przeciwnikiem. Louis walczy tylko o pieniądze, pisze „Angriff“, podczas gdy Schmelling występuje w imieniu honoru sportowego Niemiec.

Walka ta transmitowana będzie przez radio niemieckie. W wielu lokalach organizowane są specjalne audycje dla przebywających gości. W tym celu przesunięto nawet w Berlinie godzinę zamykania lokali z 3 na 5 nie 15 rano

Dyskusje — instrukcje — wolna ręka

(Dokończenie ze strony 1-ej)

zgłaszać kandydatury na marszałka sejmu.

Wstaje gen. Żeligowski i wymienią nazwisko pułkownika Walerego Sławka. Rozlega się salwa oklasków, tak że przez ułamek sekundy wydaje się, jakoby się zanosiło na aklamację, ale ledwie oklaski przycichły, gdy wicemarszałek Schätzel oznajmia, że jest jeszcze jedna kandydatura: dr Ignacy Nowak. To sekretarz izby p. Tadeusz Kopeć wręczył wicemarszałkowi podczas oklasków ku czci p. Sławka, zgłoszenie to na piśmie.

Są więc dwie kandydatury. Jedna znana powszechnie, druga mniej rozgłośna. Dr Nowak lekarz z Chorzowa był już posłem w r. 1930, ale mandat złożył z powodu Brześcia. Powszechny szacunek jakim dr Nowak cieszy się osobiście na Śląsku utorował mu drogę do mandatu. Zorientowani w stosunkach izby wiedzą, że dr Nowak należy do grona posłów domagających się nawrotu do normalnych urządzeń parlamentarnych. Wywiad z p. Kopciem niebawem ogłoszony potwierdza, że celem wysunięcia tej kandydatury było zwrócenie uwagi, że najważniejszym zadaniem sejmu dzisiejszego jest zmiana ordynacji wyborczej do ciał usawodawczych.

Głosowanie. Wyniki:

Oddano głosów 176 z tego ważnych 144 nieważnych 32. Absolutna większość 73. Otrzymali: Sławek 114, dr Nowak 30. Pułkownik Sławek wybrany. Czy przyjmuje?

Następuje po raz trzeci ceremonia znana od wyboru p. Świtalskiego na marszałka. Przerwa posiedzenia. Wyjazd na Zamek po aprobatę wyboru przez Prezydenta Rzeczypospolitej, powrót, wznowienie posiedzenia, przyjęcie wyboru przez elekta i pierwsza mowa powitalna nowego marszałka sejmu. Powiedział, że uważa za pierwsze swe zadanie przestrzeganie praw ustrojowych w ustawie konstytucyjnej zawartych, o określających zakres prac, obowiązków i praw izby.

Posiedzenie zamknięto.

A w kurytarzach, w palarni i w bufecie roztańcowała się tymczasem emocja.

Słychać wołania: nie ma Ozonu. Dlaczego? Bo duża jego część głosowała na dra Nowaka. A drugie tyle oddano białych kartek. A na większość za p. Sławkiem złożyli się jak za czasów Narutowicza także Żydzi i Ukraińcy. Czy to prawda, pytam za kłopotany. Prawda, odpowiadają Ukraińcy. Należało się nam za nim głosować. Chciał przecież normalizacji. A Żydzi? Owszem, głosowaliśmy za nim. Nie miał przeciw nam nic....

Córka b. kuratora Lewickiego nie będzie zwolniona za kaucją

Władze sądowe załatwiły odmownie podanie obrony o zwolnienie za kaucją skazanej w wielkim procesie politycznym na 4 lata więzienia, córki b. kuratora szkolnego, Lewickiego.

Obrońcy wystąpili do sądu apelacyjnego z zażaleniem na decyzję sądu okręgowego, dowodząc, że nie zachodzi obawa ucieczki skazanej, za granicę. Wielki proces polityczny, w którym czołową oskarżoną jest Lewicka, znajdzie się w apelacji dopiero po feriach letnich.

Zamordował żonę aby się jej nie wstydzić

Przed sądem apelacyjnym odpowiadać będzie niezadługo Franciszek Usarek, skazany w sądzie okręgowym na dwanaście lat więzienia za zabicie żony.

Usarek żył przykładnie ze swą żoną przez kilkanaście lat, dopóki nie wybrano go do sejmiku powiatowego. Ta godność wydała mu się bardzo wysoka, a żona za mało reprezentacyjna. Uskarżał się dość często, że żona nie docenia zaszczytu, jaki spotkał jej męża i — zaczął się wstydzić żony, z której dotychczas był zadowolony.

Pewnego dnia Usarkową znaleziono w oborze konającą. Na głowie miała trzy ślady mocnych uderzeń jakimś tępym narzędziem. Śledztwo, jak to zwykle bywa w sprawach poszlakowych obróciło się najpierw w stronę najbliższych, a więc w pierwszym rzędzie przeciw mężowi. Aresztowany Usarek tłumaczył się dość mętnie: najpierw twierdził, że żonę jego koń kopnął, później zaś, że był to napad bandycki.

Sąd okręgowy nie dał wiary tym tłumaczeniom i skazał go na 12 lat więzienia, motywując surowy wyrok tą okolicznością, że Usarkowa była w poważnym stanie.

Usarka broni adw. I. Ettinger.

Afery przemytnicze wielkich przemysłowców

Zakończono dochodzenie kilku sensacyjnych spraw przemytniczych, które znajdą się na wokandzie sądowej jesienią rb. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto przemysłowca Węgrowicza i trzech jego wspólników za przemyt koronek niemieckich. Jednego z zamieszanych w tej sprawie, jako notorycznego przemytnika zesłano do Berezy.

W drugiej sprawie, Krzyżanowskiego i dwóch jego towarzyszy, skarb państwa poniósł olbrzymie straty wskutek przemytu włókien namiotowych z Indii holenderskich i kolonii brytyjskich. W obu sprawach zgłoszone będzie wysokie powództwo skarbu państwa.

Instytut kryminologiczny powstaje w Warszawie

Utworzenie Instytutu Kryminologicznego na prawach wyższej uczelni wchodzi w stadium urzeczywistnienia. Na czele tego Instytutu, wzorowanego na istniejącym w Szwajcarii, kierowanym przez słynnego prof. Bishoffa, stanie jego uczeń, insp. Piątkiewicz, były zastępca szefa centrali służby śledczej,obecnie komendant wojewódzki PP w Kielcach.

Wykładowcami mają być m. in. komisarze Sawczyn, Kryński oraz radca Szymborski. Instytut ma być uruchomiony w połowie października.

Brzydka sprawa amanta filmowego

Głośną była w swoim czasie sprawa amanta filmowego Andrzeja Karewicza, skazanego przez sąd okręgowy na 5 lat więzienia za zniewolenie nieletniej córki przodownika policyjnego. Wczoraj Karewicz stanął przed sądem apelacyjnym. Rozprawę przeprowadzono tak samo jak w pierwszej instancji przy drzwiach zamkniętych.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego.

Konkretne prace dla przyszłości

Polsko-czeskie zbliżenie kulturalne jest konieczne i łatwe w realizacji

Pierwszym i głównym warunkiem zbliżenia dwóch narodów jest wzajemne poznanie, po którym następuje zrozumienie i przenikanie kultur, dające mocne podstawy dla współżycia ekonomicznego i politycznego, a w przyszłości nawet i dla sojuszu.

Naturalnie trzeba pamiętać, że sojusze dyktowane są warunkami geograficznymi i wspólnymi celami, np. obroną przeciwko wrogowi, zagrażającemu obu narodom.

Pomimo sporów granicznych poczucie wspólnoty interesów między Polską a Czechosłowacją daje się wyraźnie zauważyć, kultura zaś nasza nigdzie nie jest tak serdecznie przyjmowana, jak w Czechach i Słowaczyźnie, a czechosłowacka prasa wiele miejsca poświęca życiu odrodzonej Polski. Warto dodać, że każda nasza uroczystość narodowa obchodzona jest w Czechosłowacji na specjalnych akademiach, urządzanych staraniem licznych czechosłowackich polonofilów, o czym niestety prasa nasza rzadko wspomina.

W ostatnich dniach prasa doniosła, że dr Józef Gołąbek, slawista i docent Uniwersytetu J. P. został mianowany członkiem zagranicznym Instytutu Słowiańskiego w Pradze, ściśle zresztą związanego z tzw. seminarium słowiańskim. W instytucie tym, dzięki prof. Szyjkowskiemu, zajmującemu katedrę języka i literatury polskiej na wydziale filologicznym uniwersytetu w Pradze, organizowane są cykle wykładów o Polsce, odbywają się wieczory dyskusyjne oraz redagowane są liczne publikacje, poświęcone naszej kulturze.

Zresztą praca naukowa nad poznaniem kultury i języka polskiego istnieje w Czechosłowacji już od roku 1846, w którym to powstał w Pradze lektorat języka polskiego, prowadzony przez znanego poetę Jana Pravoslava Koubka.

Dziś wszystkie czechosłowackie uniwersytety posiadają lektoraty języka polskiego, obok zaś profesora Szyjkowskiego pracę prowadzą liczni uczeni, jak np. dr Iza Saunova, dr W. Bobek, dr M. Kolaja, dr B. Vydra, prof. G. Gesemann i inni. Istnieją też liczne kursy języka polskiego, a w szkołach średnich został on wprowadzony jako przedmiot nie obowiązkowy w przeciwieństwie do Wyższego Studium Handlowego i 3 dalszych akademij w Pradze, w których język polski jest przedmiotem obowiązkowym.

Zdaniem dra J. Gołąbka, przeprowadzającego statystykę przekładów polskich na języki słowiańskie, „Czechosłowacja jest najpojemniejszym rynkiem dla książki polskiej... a od chwili uzyskania niepodległości, wzmógł się jeszcze bardziej popyt na nią".

Trzeba tu wspomnieć o pięknym wydaniu, ozdobionym naszym państwowym herbem, a noszącym nazwę „Polska Knihovna". Wydanie tego 10-tomowego cyklu polskiej powieści i poezji współczesnej rozpoczęła księgarnia L. Mazaca w Pradze, w skład zaś komitetu wydawniczego weszli między innymi poseł nasz w Pradze dr K. Papée i czechosłowacki w Warszawie — dr J. Slavik.

Prócz tego wydawnictwa ukazują się liczne prace naukowe, traktujące o Polsce i jej kulturze, o-raz wiele podręczników i słowników, pomocnych dla nauki języka polskiego.

Trudno nie wspomnieć o wielkim wpływie literatury na Słowaków i o zainteresowaniu, jakie wywiera nasza książka w tym bratnim narodzie. Bardzo popularnym jest np. w Słowacji Sienkiewicz, obok niego zaś — Żeromski, Reymont i Makuszyński. Z poetów znanymi są wśród Słowaków — Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Kasprowicz, Tetmayer i inni.

Działa również w Czechołowacji wiele towarzytw, mających za zadanie doprowadzenie do zbliżenia naszych dwóch narodów. Wymieńmy chociażby: Towarzytwo Czechosłowacko-Polskie, Słowiańkie Zjednoczenie Kobiet, Klub Polski, Koło Studentów Polaków w Czechosłowacji, Ognisko Polskie i wiele innych.

Jak z tego krótkiego przeglądu wynika. w Czechosłowacji, pomimo pewnych błędów, popełnianych przez rząd praski, a wpływających na polityczne zadrażnienie, wiele się robi dla polsko-czeskiego kulturalnego zblizenia. I z naszej strony konieczna jest praca, od której zależy w dużym stopniu przyszłość i pomyślność obydwóch bratnich narodów słowiańskich.

Jerzy Przywieczerski

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Z trioletów chińskich

Nie przeciągaj lepiej struny...

Nie przeciągaj lepiej struny,
bowiem pęknąć może.
Starożytne uczą runy:
lepiej nie przeciągać struny!

Nazbyt późno gasić łuny,
gdy już błyszczą noże...
Nie przeciągaj lepiej struny,
bowiem — pęknąć może!

GRYF.

„Prywatne" exposé min. Bonneta

Stosunki polsko-czeskie w oświetleniu „Times'a"

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ 23.5. „Accueil Francais" jest to coś w rodzaju domu gościnnego lub raczej salonu politycznego, w którym zarówno Francuzi, jak i cudzoziemcy mają możność zetknięcia się z osobami francuskiego świata politycznego. Na czele tego „Accueil" stoi pani Magdalena Le Verrier redaktorka pisma „L'Europe Nouvelle", oraz szereg osobistości reprezentujących opinię publiczną, jak Maurice Pernot, Jaques Cayser, Emil Bure, Pertinax i inni.

Instytucja ta stała się klubem dla wymiany poglądów na wszystkie bieżące zagadnienia międzynarodowe. Ambasadorowie i dziennikarze, ministrowie i parlamentarzyści tudzież śmietanka towarzystwa francuskiego schodzą się tu i prowadzą swobodne pogawędki.

W dniu wczorajszym podejmowany był w „Acceuil" min. Bonnet, który wygłosił zwięzłe, lecz interesujące ekspose polityczne i odpowiadał z humorem na stawiane mu, przeważnie niedyskretne pytania.

Wywody min. Bonnet były pełne pogody ducha. Mówił o sytuacji Hiszpanii i stawiał pomyślne horoskopy obradom komitetu nieinterwencji oświadczając m. in., że przyczynę odprężenia międzynarodowego szukać należy w serdecznej i harmonijnej współpracy francusko-angielskiej.

Bonnet wyraził uznanie rządowi czechosłowackiemu, podkreślając jego pojednawczość i pełną rozumu i zimnej krwi taktykę w przełomowych dniach ubiegłego miesiąca. W odniesieniu do Czechosłowacji słowa min. Bonneta przesiąknięte były daleko idącym optymizmem.

Wreszcie minister zapowiedział podróż swoją do Turcji we wrześniu. Podróż ta uwieńczyć ma rozpoczęte układy francusko-tureckie dotyczące traktatu wiecznej przyjaźni. W celu podpisania tego traktatu Bonnet uda się do Ankary i Stambułu.

O stosunkach polskich z Czechosłowacją nie powiedział Bonnet nic nowego. Lukę tę możemy uzupełnić informacjami ze źródeł jak najbardziej miarodajnych, że bawiący obecnie w Warszawie polski ambasador w Paryżu min. Łukasiewicz wyjechał do Polski poinformowany dokładnie o poglądach Francji na tę sprawę. Również londyński „Times" podaje bardzo ciekawe informacje o stosunkach polsko-czeskich:

„Od szeregu dni — pisze „Times" — prasa polska zaprzestała ataków na rząd czechosłowacji. Tkwi w tym niewątpliwie oznaka poprawy stosunków między Pragą i Warszawą. Zmianę stanowiska polskiego zawdzięcza Europa inicjatywie Bonneta, który w ostatnich dniach przeprowadził na Quai d'Orsay kilka rozmów z ambasadorem Łukasiewiczem. Ambasador Łukasiewicz wyjechał przed kilku dniami do Warszawy, gdzie przedstawi rządowi polskiemu francuski punkt widzenia, ułożony z wielką precyzją". (A)

Zbyt wiele przesady...

Nie 250, a 14 kół

Prawda o Centr. Zw. Młodej Wsi w Wielkopolsce

POZNAŃ 23.6. (S) W ubiegłą niedzielę odbył się w Poznaniu walny zjazd wojewódzki Centralnego Związku Młodej Wsi, z udziałem delegatów z terenów przyłączonych do województwa poznańskiego. Zjazd zgromadził 150 delegatów, którzy przybyli do Poznania **za 80 proc. zniżką kolejową.** „Gazeta Polska" podwyższyła tę cyfrę do 500.

Dalej jeszcze posunął się poznański „Nowy Kurier", który podał, że Centr. Zw. Mł. Wsi posiada w Welkopolsce 250 placówek. W ubiegłym zresztą roku sam związek podał w wykresach na wystawie w Liskowie, że w 1937 r. posiadał w województwie poznańskim **80 kół.**

W rzeczywistości Centralny Związek Młodej Wsi posiadał w województwie poznańskim w r. 1937 **dziewięć kół, a w chwili bieżącej ma ich 14.** „Nowy Kurier" przesadził więc o niecałe 2.000 proc. Placówki tego związku znajdują się zresztą tylko w tych powiatach, które przyłączono do Poznania. Na terytorium dawniejszym województwa nie ma **ani jednej placówki.**

Jak kosztownymi są sanacyjne organizacje młodzieży niech świadczy fakt, że dla tych 14 placówek uchwalono **budżet za rządu wojewódzkiego w kwocie 11 tysięcy złotych, w czym 8 tysięcy na wydatki personalne.**

Rzecz jasna, że ze składek organizacyjnych wpłynie na poczet tej kwoty minimalny procent.

Pozbyli się niewygodnego świadka

Zwolnienie dyr. Horaka

ze Zw. Śląskich Kółek Rolniczych

Wielkie poruszenie wśród rolników wywołały swego czasu artykuły nasze na temat tarć pomiędzy Śl. Izbą Rolniczą a Śl. Zw. Kółek Rolniczych.

Swego czasu donosiliśmy, że zatarg pomiędzy Izbą, a Związkiem powstał m. in. na tle pewnej rezolucji z walnego zgromadzenia Związku Śl. Kółek Rolniczych. Dyr. Związku, p. Horak, poinformował Agencję Agrarną, że na walnym zjeździe uchwalono rezolucję, domagającą się przydzielenia prac instruktorskich w terenie Związkowi, a nie Izbie, jak to dotąd było.

Oliwy do ognia dolała jeszcze sprawa memoriału w sprawie drobnych dziarżawców, gdzie dyr. Horak zasiadał w komisji, badającej żale tych drobnych rolników i podpisał się pod memoriałem wysłanym następnie do wojewody dra Grażyńskiego. W następstwie tego dyrektor i prezes Izby postanowili za wszelką cenę pozbyć się człowieka, nie idącego po ich linii postępowania.

W dniu 13 maja br. zwrócili się oni oficjalnie do prezesa Związku, domagając się natychmiastowego zwolnienia dyr. Horaka z zajmowanego stanowiska w Związku P. Pisarek oparł się jednak temu i mimo nalegań nie zwołał posiedzenia zarządu Związku. Dopiero po miesiącu czterech członków zarządu, odpowiednio urobionych przez prezesa i dyrektora Izby, zażądało od prezesa Pisarka zwołania posiedzenia. Odbyło się ono w sobotę po świętach. Na zebraniu tym postanowiono zwolnić z miejsca p. Horaka, dając mu trzymiesięczną odprawę.

Nurty podziemne

Doskonale redagowany tygodnik „Zwrot" omawiając zakłamanie, objawiające się na powierzchni życia politycznego, a z drugiej strony zwracając uwagę na wartkie życie polityczne w ukryciu, dochodzi do takiej konkluzji:

„Rozbieżność pomiędzy pozorem i prawdą musi zniknąć. Zwolennicy ewolucji alarmują o założenie klap bezpieczeństwa wobec wzrastającego niebezpieczeństwa. Jawność, uczciwość i wolność przywrócone mogłyby rozprężyć nacisk tłumionej energii. Natomiast zwolennicy gwałtu czy to pod formą rewolucji, czy też utrzymywania policyjnych rządów świadomie lub nieświadomie dążą do wybuchu.

Ten ostatni wniosek jest szczególnie ważny dla oportunistów, dla biernej masy żądnej spokoju. Dzisiaj właśnie bierność prowadzi do zamieszek. Zbyt wielką cenę trzeba zapłacić za nieprzeciwstawianie się złu. Organizm jest chory, czego już nie mogą ukryć żadne zabiegi kosmetyczne. Trzeba więc zdecydować się na wybór kuracji. A jeśli ktokolwiek wierzy w prawdziwość przejawów zewnętrznych ten jest w porządku pozostając biernym".

W NTA czeka 10.000 zaległych spraw

W końcu przyszłego tygodnia rozpoczynają się dwumiesięczne ferie w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Kancelaria NTA sporządziła zestawienia ilości zaległych spraw.

Jak się okazuje w NTA zalega obecnie około 10.000 spraw. Wskazuje to na zmniejszenie się zaległości, a to wskutek utworzenia sądu inwalidzkiego i zwiększenia ilości sesyj.

Żałosny koniec polskiego hitleryzmu

Starszemu ogółowi nie była znana w Polsce Partia Narodowych Socjalistów, która istnieje już od kilku lat skupiając nieliczną grupkę inteligentów i trochę robotników. Partia ta kryła się za parawanem Tow. Kult. i Oświaty Rob. „Pochodnia", tak się bowiem złożyło, że na czele tej placówki kulturalnej stali ci sami ludzie, którzy chorowali na polski hitleryzm.

Niektórym działaczom z dziedziny szerzenia kultury w sferach robotniczych ten stan rzeczy nie podobał się i pracując przez czas dłuższy, zdołali wreszcie doprowadzić do odseperowania „Pochodni" od maniaków narodowo - socjalistycznych. Stało się to dzięki temu, że sekretarz „Pochodni" i jednocześnie sekretarz tej partyjki, p. Szadkowski doszedł do przekonania, że to skojarzenie jest dla kultury robotniczej szkodliwe i zerwawszy z partią przystąpił do oczyszczenia placówki kulturalnej robotniczej z naleciałości obcych duchowi polskiego robotnika.

Pomyślny rozwój
spółdzielni ziół lekarskich

We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie spółdzielni producentów ziół „Górskie Zioła".

Jak wykazały sprawozdania spółdzielnia nadal rozwija się pomyślnie, przybywa jej członków i zwiększają się obroty, mimo chwilowych wstrząsów, spowodowanych zarządzeniem miejskich władz administracyjnych oraz atakami niektórych firm aptekarskich. Spółdzielnia liczy obecnie 45 członków (przeważnie organizacje rolnicze) i w okresie sprawozdawczym osiągnęła 25.000 zł utargu. Zasadniczy rezultat prac spółdzielni — to interwencja na rynku, czyli podniesienie ceny, płaconej za zioła przemysłowe i lecznicze producentom-plantatorom i zbieraczom, oraz obniżenie cen dla odbiorców konsumentów miejskich.

Po wyborze nowej rady nadzorczej, w skład której weszli przedstawiciele organizacji producentów i sami producenci, zarząd przedstawił program pracy na rok przyszły.

Przewiduje on: a) powiększenie liczby członków o 100 proc.; b) rozszerzenie i zakontraktowanie plantacyj; c) rozpoczęcie samodzielnego eksportu ziół leczniczych i przemysłowych.

Przebieg walnego zgromadzenia i dyskusja stwierdziły dobitnie, że powstanie „Górskich Ziół" było potrzebą terenu, a jej rozwój wpłynie decydująco na poprawę sytuacji na rynku zielarskim.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 294.20 (surzedaż 294.94, kupno 295.46); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.32 (sprzedaż 26.39, kupno 26.25); Nowy Jork 5.30 7/8 (sprzedaż 5.32 1/8 kupno 5.29 5/8); Nowy Jork (kabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 1/4, kupno 5.29 3/4); Paryż 14.81 (sprzedaż 14.91, kupno 14.71); Sztokholm 135.75 (sprzedaż 136.09, kupno 135.41); Zurych 122.15 (sprzed. 122. 45, kupno 121.85); Marka niem. srebrna (sprzedaż 102.00, kupno 96.00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. I em. 81.38, II em. 82.50; 3 proc. poż. prem. inw. seriowa I em. 90.50, II em. 91.50—92.25; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 42.38; 4 proc. poż. kons. 67.38—67.13; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.50; 5 proc. konwers. 71.00, (drobne) 70.50; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.50—65.00—64.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.25—73.50; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 60.25—60.50

AKCJE: Bank Polski 118.00; Warsz. Tow. F. Cukru 34.00; Węgiel 27.50; Lilpop 74.25; Starachowice 35.50; Żyrardów 50.00—50.50—49.38.

Tendencja dla dewiz europejskich nieco słabsza, dla amerykańskich nieco mocniejsza; dla pożyczek państwowych i dla listów zastawnych utrzymana, dla akcji niejednolita. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (5000 zł) 54.00—54.25, (1000 zł) 55.25—55.00—5?.25, (500 zł) 64.00, (100 zł) 70.00—70.50.

Kursy wakacyjne „Społem"

Akcja kursów i obozów letnich prowadzona rok rocznie przez Związek „Społem" już się rozpoczęła. Od 1 do 10 czerwca odbył się w Ustroniu kurs dla młodzieży wiejskiej przy udziale 54 uczestników. Od 10 do 20 czerwca bawili w Ustroniu na kursie spółdzielczym członkowie Związku Peowiaków. Obecnie odbywa się w tej miejscowości kurs dla młodzieży robotniczej. W dniach od 7 do 15 czerwca odbył się w Sitkówce kurs dla kierowników piekarń spółdzielczych. Obecnie w Sitkówce słuchają wykładów i wypoczywają po ciężkiej pracy pomocnicy sklepowi.

Przed celownikiem

Program dzisiejszy

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GONITWA 1. Nagroda 2400 zł. Dystans 2200 mtr.

... **Witamina**, 3 l. kl. T. i Kr. Glińskich, 56 kg. ż. Jagodziński.

... **Kaprys II**, 3 l. og. A. Mieczkowskiego, 57 kg. j. Kleban.

Witamina powinna łatwo pokonać Kaprysa.

GONITWA 2. Nagroda 2000 zł. Dystans 2100 mtr.

... **Il Baccio**, 3 l. og. A. Budnego, 55 kg. ż. Pulc.

... **Okrza**, 3 kl. L. Bukowieckiego, 53 kg. ż. Gill.

... **Ra**, 3 l. og. K. i S. Enderów, 55 ż. Gulyas.

Il Baccio tak dobrze przeszedł ze Złomem, że może pokonać dobrze biegające ostatnio Okrzę i Ra.

GONITWA 3. Sprzedażna. Nagroda 1500 zł. Płoty. Dystans 2800 mtr.

... **Esdras** (—3 kg.), płn. og. S. Zahorskiego, 66 kg. ch. Rudzki.

... **Bobrujsk** (+3 kg.), 6 l. og. st. Jordan, 72 kg. ż. Ziemiański.

... **Ignis** (—), 4 l. og. J. Macherskiej, 66 kg. j. Bogobowicz.

... **Nur** (—), 4 l. og. A. Wróblewskiej, 66 kg. ch. Andrzejczak.

... **Panama** (—3 kg.), 4 l. kl. J. Wyszomirskiej, 61 kg. NN.

Esdras dostaje 6 kg. for od Bobrujska, szczęśliwie przeprowadzony może go pokonać. Dobrze ostatnio przeszły Ignis i Nur.

GONITWA 4. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Bidermajer** (—3 kg.), 3 l. og. J. Litew. i T. Mikke, 54 kg. j. Kobitowicz.*

... **Jolie**, 3 l. kl. Wertans i Sonenberg, 56 kg. ż. Dorosz.

... **Ewa**, 3 l. kl. K. Wodzińskiego, 56 kg. ż. Jagodziński.

... **Talitha**, 3 l. kl. Cz. Andrycza, 55 kg. ż. Stasiak.

... **Ferdynand** (—3 kg.), 3 l. og. L. Dydyńskiego, 55 kg. ż. Michalczyk.

... **Fantineta** (—3 kg.), 3 l. kl. J. Gawłowicza, 53 kg. ż. Pulc.

Bidermajer może pokonać Jolie, która ostatnio biegała dobrze, ma szanse też i Ewa. Nieźle biega Talitha.

GONITWA 5. Nagroda Porycka im. St. hr. Czackiego 5.000 zł. Dystans 3.000 mtr.

... **Habdank** (—), 5 l. og. W. hr. Pinińskiego i E. Kown., 59 kg. ż. Nowak

... **Łuk** (—2 kg.), 5 l. og. L. Bukowieckiego, 57 kg. ż. Gill.

... **Prater** (—), 4 l. kl. st. Wierzbno, 58 kg. ż. Stasiak.

... **Neptun** (—4 kg.), 6 l. og. Cz. Andrycza, 55 kg. ż. Jagodziński.

... **Peryskop** (—4 kg.), 4 l. og. J. Cichowskiego, 54 kg. ż. Pulc.

Dobrze przeprowadzony Habdank, największe szanse mieć będzie. W dobrej formie są Łuk i Prater. Poprawił się Neptun. Dobrze przeszedł ostatnio Peryskop.

GONITWA 6. Nagroda 2200 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Iris**, 5 l. og. st. Lubicz, 58 kg. ż. Pasternak.

... **Mousquetaire**, 4 l. og. K. Duchnowskiego, 58 kg. NN.

... **Le Picador**, 4 l. og. st. Wierzbno, 58 kg. ż. Stasiak.

... **Kryniczanka**, 5 l. kl. st. Michałowo, 56 kg. ż. Jagodziński.

... **Irresistible**, 5 l. og. Z. Platowskiej, 58 kg. ż. Nicoll.

Iris po niefortunnym debiucie dłuższy czas nie biegał, obecnie galopuje dobrze, powinien więc pokonać Mousquetaire, który dwukrotnie przeszedł bardzo dobrze. Mają też szanse Le Picador i Kryniczanka. Źle biega Irresistible.

GONITWA 7. Nagroda 3000 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Rakoczy** (—3 kg.), 3 l. og. st. Wierzbno, 53 kg. ż. Michalczyk.

... **Escorial** (+1 kg.), 3 l. og. st. Podhalanka, 57 kg. ż. Jagodziński.

... **Rozmach** (—), 3 l. og. st. Łochów, 56 kg. ż. Gill.

... **Estrada** (—3 kg.), 3 l. kl. W. Bobiń. i J. Turno, 51 kg. j. Kobitowicz.

... **Katon** (—), 4 l. og. M. Bersona, 62 kg. ż. Stasiak.

... **Deville** (—), 4 l. kl. st. Łochów, 60 kg. ż. Nicoll.

Rakoczy dostaje 4 kg. for od Escoriala, zatem dobrze jechany może go pokonać. Dobre szanse ma też i Rozmach. Źle przeszła ostatnio Estrada. Katon i Deville zdaje się mają mniejsze szanse.

GONITWA 8. Nagroda 2400 zł. Dystans 2200 mtr.

... **Dell**, 6 l. og. L. Bukowieckiego, 59 kg. ż. Gill.

... **Iris** (—2 kg.), 5 l. og. st. Lubicz, 57 kg. ż. Pasternak.

... **Centyfolia** (—2 kg.), 4 l. kl. st. Podkowa, 54 kg. NN.

... **Nordström** (—2 kg.), 4 l. og. Szaniawskego, 56 kg. ż. Balcerzak.

... **Nieporęt** (—2 kg.), 4l. og. Z. Cierpickiego, 55 kg. j. Treba.

... **Elf** (—2 kg.), 4 l. og. K. Wodzińskiego, 56 kg. ż. Jagodziński.

... **Bałtyk**, 6 l. og. F. Falewicza, 59 kg. ż. Nowak.

... **Raptus**, 4 l. og. st. Łochów, 58 kg. ż. Gill.

*Na tym dystansie Dell powinien mieć większe szanse od Irisa. Dobrze przejść może Centyfolia. Nieźle biega Nordström. Źle przebiegał dwukrotnie Nieporęt. Stale źle biega Elf. Słabo galopuje Bałtyk. Nie ma prawa startu Raptus.

GONITWA 9. Sprzedażna. Nagroda 2500 zł. Dystans 2100 mtr.

... **Zorza** (—2 kg.), 3 l. kl. A. Mieczkowskiego, 54 kg. ż. Pasternak.

... **Katorżnik** (—3 kg.), 3l. og. T. Grabowskiej, 55 kg. j. Kobitowicz.

... **Arkas**, 3 l. og. J. Cichowskiego, 58 kg. ż. Jednaszewski.

... **Wróżda**, 3 l. kl. A. Orpiszewskiej, 56 kg. ch. Molenda.

... **Talitha** (—3 kg.), 3 l. kl. Cz. Andrycza, 53 kg. NN.

... **Orkan** (—2 kg.), 3 l. og. L. Bukowieckiego, 56 kg. ż. Gill.

... **Brysk**, 3 l. og. K. Wodzińskiego, 58 kg. ż. Jagodziński.

... **Turcja** (—3 kg.), 3 l. kl. J. Gawłowicza, 54 kg. ż. Pulc.

Równorzędne szanse mają: Zorza, Katorżnik i Arkas. Za dużo biega Wróżda. Nieźle przeszła ostatnio Talitha. Orkan i Brysk biegają źle. Dystans 2100 mtr. nie jest odpowiedni dla Turcji.

GONITWA 10. Nagroda 1400 zł. Dystans 2100 mtr.

... **Forum**, 5 l. og. K. Endera, 59 kg. NN.

... **Wardar**, 4 l. og. A. Kukuczki, 58 kg. NN.

... **Azrael**, 4 l. og. T. Grabowskiej, 58 kg. NN.

... **Nitrat**, 4 l. og. M. Cierpickiej, 58 kg. NN.

... **Sessi**, 4 l. kl. S. Seweryna, 56 kg. NN.

... **Antcusz**, 6 l. og. T. Badowskiego, 59 kg. NN.

... **Bonne Aventure**, płn. kl. W. Lewickiego, 57 kg. NN.

Forum zwyciężył już w Katowicach, jemu więc dajemy pierwsze szanse przed Wardarem. W gonitwie tej jadą sami chłopcy, zatem każda niespodzianka jest możliwa.

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

Zwyczajny: Il Baccio (2), Bidermajer (4), Habdank (5), Forum (10).
Francuski: Bidermajer (4), Habdank (5), Escorial (7), Dell (8), Forum (10).

Gonitwa	Nasz fawory!	Na miejsca płatne (Francuski)	Ewentualny tuks	Gra podwójna	Najlepiej galopuje	Na tor miękki
1	Witamina	—	—		Witamina	Witamina
2	Il Baccio	—	Ra		Il Baccio	Il Baccio
3	Esdras	Bobruisk	Ignis		—	Ignis
4	Bidermajer	Bidermajer	Jolie		Ewa	Jolie
[illegible]	Habdank	Habdank	Łuk		Neptun	Łuk
6	Iris	Iris	Mousquetaire		Iris	Kryniczanka
[illegible]	Rakoczy	Escorial	Rozmach		Escorial	Estrada
[illegible]	Dell	Dell	Centyfolia		Iris	Dell
[illegible]	Zorza	Katorżnik	Arkas		Arkas	Wróżda
10	Forum	Wardar	Sessi		—	Forum

Wielkopolska bije na alarm
Penetracja niemiecka rośnie
Wielka mowa v.-prezesa Str. Lud. Mikołajczyka w Poznaniu

We środę 22 bm. obradował w Poznaniu walny zjazd wielkopolskiego T-wa Kółek Rolniczych, który po raz pierwszy odbywał się z udziałem przedstawicieli nowoprzyłączonych powiatów.

Zjazd zagaił prezes Mikołajczyk, który szczególnie ostro wystąpił przeciwko penetracji Niemców na terenie Wielkopolski, po czym wyraził zdziwienie, że **powolnie idzie akcja parcelacyjna majątków niemieckich po stronie polskiej**, podczas gdy **dziecku polskiemu po tamtej stronie wydziera się serce i polską myśl.**

Kiedy wydziera się rolnikowi polskiemu po drugiej stronie kordonu polską ziemię — mówił prezes Mikołajczyk — **nie możemy czekać dłużej ani minuty z parcelacją majątków niemieckich na zachodnich rubieżach Rzeczypyspolitej".**

W ogóle zagadnienie ataku niemieckiego na polskie życie gospodarcze na zachodzie Polski zaczyna być palącym.

Do niedawna winę za ten stan rzeczy przypisywano bierności polskiego społeczeństwa.

Dzisiaj już dla każdego jest widoczne, że **penetracja gospodarcza Niemiec idzie tymi drogami, którymi jutro miałyby przejść tanki czy armaty niemieckie.**

Wykupywanie obiektów przemysłowych i gospodarczych, kredytowanie na lewo i na prawo w polskim życiu gospodarczym przez instytucje i banki niemieckie, rozszerzanie zasięgu spółdzielczości niemieckiej i konkurencja poniżej cen zakupów — wskazują wyraźnie, że **plan ataku jest systematycznie obmyślany i wykonywany.**

W penetrowaniu tak życia gospodarczego jak handlu, spółdzielczości, ubezpieczeń itp. towarzyszy hałaśliwa propaganda niemieckiego życia zorganizowanego, cieszacego sie niemniej raz niestety większą swobodą, niż organizacje polskie we własnym kraju.

Ten ustęp przemówienia prezesa Mikołajczyka spotkał się z żywym oddźwiękiem zebranych rolników.

Po przemówieniu prezesa Mikołajczyka głos zabrał obecny na zjeździe wojewoda poznański Maruszewski, który wyraził swe całkowite zadowolenie z tak jasno postawionych niektórych spraw rolniczych.

25-lecie sakry biskupiej
JEm. ks. kardynała dra Al. Kakowskiego

W środę 22 bm. upłynęło 25 lat od dnia, w którym ks. Aleksander Kakowski otrzymał sakrę biskupią.

Zgodnie z wolą J. Em. kardynała Kakowskiego obchód jubileuszowy został zakreślony do skromnych ram i odbędzie się we wrześniu rb. Obchód zbiegnie się z otwarciem muzeum archidiecezjalnego przy ul. Kanonia 20, ufundowanym przez duchowieństwo ku upamiętnieniu srebrnego jubileuszu biskupiego swego arcypasterza.

Wczoraj w dzień jubileuszu w archikatedrze św. Jana odbyło się na intencję Dostojnego Jubilata uroczyste nabożeństwo, po którym odśpiewano Te Deum i modlitwy za arcybiskupa.

Na nabożeństwie był obecny JEm. ks. kardynał Al. Kakowski, II. EE. ks. arcybiskup Gall, ks biskup Szlagowski, Kapituła Metropolitalna, przedstawiciele Kapituły Łowickiej, liczne duchowieństwo świeckie i zakonne oraz wierni.

Po skończonym nabożeństwie celebrujący kanonik ks. dr Węglewicz zwrócił się w gorących słowach do Dostojnego Jubilata składając mu w imieniu duchowieństwa serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla Kościoła i Ojczyzny.

W godzinach popołudniowych JEm. ks. nuncjusz apostolski arcybiskup Cortesi podejmował JEm. ks. kardynała Kakowskiego śniadaniem. O g. 6-ej p.p. duchowieństwo archidecezji składało księdzu kardynałowi życzenia w pałacu arcybiskupim.

Protest czeski w Berlinie
Niesłychany atak Goebbelsa na Czechosłowację
Rosnące prowokacje henleinowców

BERLIN 23.6. Min. Goebbels, przemawiając we wtorek z okazji „święta słońca" użył m. in. następującego zwrotu w sprawie sudeckiej:

„Niechaj nikt nie sądzi, że będziemy bez końca patrzyli na prześladowanie Niemców sudeckich. Zagranica powinna zrozumieć, że nie jest możliwe na dłuższą metę zamykać w granicach obcego państwa zwartą grupę ludności innej narodowości. Przykład Austrii był co do tego pouczający.

Mamy dosyć słów — trzeba nam czynów. Musimy rozwiązać zagadnienie, dręczące całą Europę".

PARYŻ, 23.6. Mowa berlińska min. Goebelsa wywołała tu fatalne wrażenie. Dzienniki podkreślają jaskrawą sprzeczność tego oświadczenia z zapewnieniami Rzeszy udzielonymi Czechosłowacji i mocarstwom zachodnim. Prasa zwraca uwagę na fakt, że niemiecki minister propagandy nie rzucał nieokreślonych gróźb, lecz otwarcie stwierdził że niemożliwością jest trwałe rozdzielenie jednego narodu na grupy, żyjące w odrębnych państwach.

PRAGA, 23.6. Prasa czeska donosi, o rosnących prowokacjach henleinowskich oraz akcji bojkotowej Niemców sudeckich wobec ludności czeskiej oraz Niemców nie należących do partii Henleina.

Dotknięci bojkotem lekarze, adwokaci i właściciele sklepów zmuszeni są do opuszczenia swych placówek pracy i przesiedlenie się w głąb kraju.

PRAGA, 23. 6. Organ czeskiego ministerstwa spraw zagr. „Narodni Politika" podaje szczegóły protestu posła czechosłowackiego w Berlinie Mastny'ego przeciw propagandzie niemieckiej, uniemożliwiającej spokojne załatwienie sprawy Niemców w Czechosłowacji. Przy tej sposobności poseł Mastny zapytał o oficjalne stanowisko Rzeszy wobec Czech.

Podsekretarz stanu w niemieckim ministerstwie spr. zagr. Weizsaecker oświadczył w odpowiedzi, że Rzesza usiłuje ze wszystkich sił utrzymać spokój i życzy sobie, aby wszelkie kwestie załatwione zostały w atmosferze pokojowej.

26 dywizji chińskich na tyłach japońskich
Ofensywa chińska nad Hoangho

SZANGHAJ, 23.6. Silne oddziały chińskie podjąwszy ofensywę w różnych punktach prowincji Szansi, zdołały połączyć się na południe od rzeki Żółtej. Armia chińska na tym odcinku liczy przeszło 200.000 ludzi.

Wojska chińskie skoncentrowane koło Hankou, obliczane są na 60 dywizji rozporządzających dwudziestoma kilkoma pułkami artylerii oraz 200 czołgami.

HANKOU 23.6. Partyzanckie oddziały chińskie zniszczyły w kilku miejscach tor kolejowy pomiędzy Hankou a Pekinem, odcinając w ten sposób armię japońską operującą na północ od Hoang - ho od jej źródeł zaopatrzenia. Jednocześnie partyzanci zniszczyli wybudowany niedawno przez Japończyków most kolejowy na linii Pekin — Jehol. W północnej części prowincji Hopei dochodzi do stałych walk partyzantów z oddziałami japońskimi. Walki te dosięgły takich rozmiarów, że zmusiły sztab japoński do przerzucenia rezerw na tyły, celem obrony linii etapów zagrożonych przez partyzantów.

Na flance i na tyłach wojsk japońskich skoncentrowanych na północnym brzegu rzeki Żółtej stoi w tej chwili 27 dywizji chińskich, co grozi Japończykom zupełną likwidacją działań na tym froncie.

Nauka bieży na ratuuek
Szczepienie ochronne przeciw pryszczycy

BERLIN, 23. 6. Prof. dr Waldman z Państw. Instytutu Doświadczalnego na wyspie Riems, odkrył środek, chroniący bydło przed zarazą pryszczycy. Tytułem próby przeprowadzono szczepienie ochronne na 50.000 sztuk bydła i kilku tysiącach sztuk owiec.

Osiągnięto rezultaty zupełnie zadowalające. Szczepione bydło było zupełnie odporne na pryszczycę przez okres trzech miesięcy, prawdopodobnie jednak okres ten się przedłuży. Obecnie przystąpiono w Rzeszy do budowy wielkich zakładów, które produkować będą masowo wynalezioną przez prof. Waldmana szczepionkę.

Prezydent RP w Lauranie

We środę, o godz. 16,35 Prezydent RP opuścił Warszawę, udając się na 6-tygodniowy wypoczynek do kąpieliska italskiego Laurana, położonego w pobliżu Abbazji.

Matka królowej zmarła

LONDYN, 23. 6. Matka królowej Elżbiety hr. Strathmove zmarła nocy dzisiejszej.

Jak słuchać, pomimo żałoby, jaka okryła królewski dwór angielski, wizyta króla Jerzego i królowej Elżbiety w Paryżu, mająca charakter państwowy, nie zostanie odwołana.

Mussolini wycofuje wojska z Hiszpanii?

PARYŻ, 23. 6. Według wiadomości nadeszłych tu z Londynu, Chamberlain oświadczył, że wycofanie chociażby 12.000 ochotników włoskich z Hiszpanii, wystarczyłoby do natychmiastowego wprowadzenia w życie postanowień paktu włosko - angielskiego.

W związku z tym, tutejsze koła polityczne utrzymują, że Mussolini ma zamiar wycofać z placu boju dywizję „czarnych strzał" oraz dywizję „czarnych płomieni".

Przyjęcie planu Chamberlaina w sprawie wycofania ochotników zagranicznych z iHszpanii stanowi wielki sukces dyplomacji angielskiej.

Wybory w Anglii?

LONDYN, 23.6. Sir John Simon przemawiając na konferencji narodowego stronnictwa liberalnego oświadczył, że Anglia zbliża się do wyborów.

„Marksizm" w SA

WIEDEŃ 23.6. Dowództwo oddziałów szturmowych (S.A.) w Wiednju rozwiązało oddział SA Stadlau II z powodu „marksistowskiej zarazy", jaka ogarnęła ten oddział.

36 szturmowców z tego oddziału zostało aresztowanych i osadzonych w więzieniu „Gestapo" przy ul. Kariana.

W obawie clearingu
Rzesza zapłaci długi austriackie

LONDYN, 23. 6. Pragnąc uniknąć wojny gospodarczej z W. Brytanią, Rzesza skłonna jest spłacać długi austriackie, co oświadczył specjalny delegat niemiecki przybyły dla rokowań w tej sprawie do Londynu.

To postanowienie Rzeszy zostało podyktowane obawą przed wprowadzeniem przez Anglię w stosunkach płatniczych z Niemcami clearingu, czym groził kanclerz skarbu Simon.

Grzybki poanschlussowe

WIEDEŃ, 23. 6. Ludność Wiednia wzywana jest, aby, w celu ułatwienia wykonania planu czteroletniego, jadała więcej grzybów. W tym samym celu zostanie zorganizowana wystawa grzybów.

Szpiedzy niemieccy zwolnieni za kaucją

NOWY JORK 23.6. W procesie szajki szpiegowskiej Grebla, czworo oskarżonych stanęło we wtorek przed sądem związkowym. Do winy nie przyznali się.

Na wniosek obrony sąd zgodził się na tymczasowe zwolnienie ich za kaucją po 25.000 dolarów od osoby do dnia 1 sierpnia rb.

„Dziennik Popularny" płaci długi

Z nakazu władz sądowych zdjęto areszt z kont „Dziennika Popularnego", zawieszonego w swoim czasie przez władze. W związku z tym likwidator podjął regulowanie należności personelu i dostawców.

3 statki brytyjskie zbombardowane

WALENCJA, 23.6. W porcie Walencji zbombardowane zostały 3 statki brytyjskie: „Thorpeness", „Sumon" oraz „Gloxinia".

Ambasador Suric — aresztowany
Sensacyjna pogłoska w Paryżu

PARYŻ, 23.6. „La Liberte" donosi, jakoby bawiący obecnie na urlopie w ZSRR ambasador sowiecki w Paryżu, Suric otrzymał nakaz nie opuszczania swego mieszkania w Moskwie.

Wiadomość ta jest o tyle sensacyjna że ambasador Suric udał się do Moskwy po kilkakrotnym usilnym nalega niu w ostatnich czasach, gdyż poprzednio stale potrafił się uchylić od wyjazdu.

Nowa „odpowiedź Treviranusowi"

BERLIN, 23. 6. Opublikowano tu nową listę osób pochodzenia żydowskiego, którym odebrano obywatelstwo Rzeszy i skonfiskowano majątki.

Na liście tej figuruje również nazwisko b. min. Treviranusa.

Sędziowie żądają wyższych płac

Zreszenie sędziów i prokuratorów złożyło obszerny memoriał w ministerstwie skarbu w sprawie uposażeniowej. Domaga się ono wyodrębnienia z tej ustawy płac sędziów, które winny być zdaniem autorów memoriału podwyższone dla wszystkich kategoriów sędziów.

Klęska Pomorza — pryszczyca objęła 117 majątków i zagród

Handel bydłem zamiera

W ostatnich dniach zanotowano na terenie Pomorza niezwyle silne nasilenie pryszczycy. Urzędowo stwierdzono pryszczycę w 13 powiatach pomorskich, w czym 3 powiaty: inowrocławski, nieszawski i włocławski zupeł nie zamknięto i izolowano ze względu na całkowite zarażenie epidemią. Ogółem zapowietrzonych zostało na Pomorzu 117 majątków i zagród — a 36 okręgów uznały władze jako zagrożone.

Za zarażone pryszczycą uznano następujące powiaty: powiat toruński z czterema miejscowościami, powiat grudziądzki z jedną miejscowością, powiat wąbrzeski z jednym ogniskiem zarazy w Przydwórzu, gdzie zapowietrzonych jest 14 zagród chłopskich. W powiecie chełmińskim stwierdzono pryszczycę w czterech miejscowościach, tak samo w powiecie włocławskim i szubińskim, jak również wyrzyskim.

Największe spustoszenie czyni pryszczyca w powiecie nieszawskim i inowrocławskim, gdzie w tej chwili zarażonych jest 10 majątków i 23 wsi.

Za okręgi zarażone uznano 3 wsie i 1 miasto (Chełmża) w powiecie toruńskim, w powiecie chełmińskim 6 wsi w powiecie wąbrzeskim 4 wsie i miasto Kowalewo, w powiecie grudziądzkim 4 miejscowości, w powiecie szubińskim 5 i w powiecie wyrzyskim 8 miejscowości, poza tym cały powiat inowrocławski i nieszawski jak również włocławski.

Pojawienie się pryszczycy na Pomorzu w tak zatrważających rozmiarach, spowodowało zanik w handlu bydłem. Jarmarki bydlęce w miastach pomorskich położonych w strefie zagrożonej bezpośrednio czy pośrednio straszną zarazą — są niezwykle słabo obsyłane. Ceny za krowy wynoszą obecnie np. na targowicy grudziądzkiej dokąd nie wolno prowadzić bydła z nizin nadwiślańskich, od 150 do 300 zł, a za dobrego konia płaci się do 700 zł.

Obecny stan jest więc ze względu na okres przedżniwny bardzo ciężki dla rolników pomorskich w okręgach zapowietrzonych i zagrożonych epidemią pryszczycy. Liczne i surowe obostrzenia i zakazy dotyczące spędów bydła przyczyniły się już co prawda do wygaśnięcia kilku ognisk zarazy — jednak do całkowitego uwolnienia Pomorza od pryszczycy w tej chwili jeszcze jest bardzo daleko. Fala bowiem ostatnich upałów letnich każe raczej spodziewać się powstania nowych ognisk.

Dramat niemoralnej miłości

przed sądem okręgowym

Na sesji wyjazdowej w Grodzisku sąd okręgowy warszawski rozpatrywał romantyczny dramat 36-letniego Jana Cybulskiego, oskarżonego o uprowadzenie nieletniej Stasi Kadzikiewiczówny.

Cybulski zakochał się w pięknej Stasi i sprowadził ją do siebie do domu. Po kilku dniach policja na żądanie rodziców odebrała dziewczynę i skierowała ją do domu. Jednakże miłość okazała się silniejszą od woli rodziców i Stasia po trzech dniach uciekła ponownie do ukochanego.

Wczoraj Cybulski stanął przed sądem okręgowym pod zarzutem uprowadzenia nieletniej (par. 199 kk). Przesłuchiwana w charakterze świadka Stasia Kadzikiewiczówna oświadczyła, iż rzuci się pod pociąg, jeżeli rodzice zechcą odebrać ją Cybulskiemu.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Cybulskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

—

Atak św. Wita w sądzie

Campioni na ławie oskarżonych

Sąd apelacyjny rozpatrywa sprawę Wincentego Campioni, skazanego za zabójstwo żony na 7 lat więzienia. Okoliczności zabójstwa były o tyle niezwykłe, iż żona Campioniego była w 9 miesiącu ciąży, przy czym mimo śmierci matki dziecko udało się uratować.

Obrona Campioniego wnosiła o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego ze względu na to, iż cierpiał on w młodych latach na epilepsję.

Podczas narady sądu nad wnioskiem obrony, Campioni uległ nagle atakowi choroby św. Wita, wobec czego sąd odroczył sprawę polecając zbadanie stanu umysłowego Campioniego przez lekarza psychiatrę.

Zjazd delegatów Pols. Pow. Tow. Farmaceutycznego

W sobotę dn. 25 bm. odbędzie się w Warszawie w lokalu własnym przy ul. Długiej 16 zjazd delegatów Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego. Zjazd będzie miał za zadanie zastanowienie się nad dotychczasowym stanem polskiej farmacji i opracowaniem dezyderatów na dalszą przyszłość.

Na konferencji prasowej jaka się odbyła w PPTF stwierdzono, że farmacja polska stoi na bardzo wysokim poziomie. PPTF istnieje w 16 okręgach organizacyjnych, posiada jedną z najbogatszych bibliotek farmaceutycznych w Europie składającej się z około 7.000 tomów dzieł fachowych, tworzy własne muzeum, ma własne laboratorium analityczne itp.

Jędrzejowska wygrała z Angielką King w niezbyt dobrej formie

LONDYN, 23. 6. W dalszych rozgrywkach tenisowych w Wimbledonie, Jędrzejowska rozegrała w środę wobec wypełnionej widowni mecz z Angielką King. Polka wygrała po długiej walce w stosunku 6:2, 4:6, 6:4.

Mimo, że King należy do dobrych graczy angielskich, Jędrzejowska powinna była mecz ten wygrać daleko łatwiej biorąc pod uwagę różnicę klas pomiędzy nią a Angielką. Tymczasem Polka wygrała z trudem, popełniając przy tym dużo rażących błędów.

Po wtorkowym zwycięstwie nad Stevenson i środowym nad King, Jędrzejowska pozbyła się obu poważniejszych przeciwniczek w swej grupie i należy przypuszczać, że bez dalszych trudności dojdzie do ćwierćfinału.

RADIO

CZWARTEK, 23.6.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 „Główna wygrana“ opowiadanie dla dzieci; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 „Na bałtyckim szlaku“ audycja muzyczna; 16.45 COP—reportaż; 17.00 Płyty; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Recital Sylwestra Czosnowskiego (klarnet); 18.30 „Sobótkowe ognie“ słuchowisko“; 19.05 Recital śpiewaczy Haliny leskiej; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.55 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Nowiny leśne; 21.10 „Wianki przy mikrofonie“ transmisja ze statku; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert kameralny; 23.00 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Lekkie duety instrumentalne i wokalne; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.15 Koncert tria P. R.; 17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Stylizowane tańce kompozytorów hiszpańskich; 18.00 Płyty; 22.30 Muzyka taneczna; 23.30 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Monachium. „Śpiewacy norymberscy“ opera Wagnera.
19.25 Wiedeń. „Pajace“ opera Leoncavalla
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
20.30 Wieża Eiffla. „Brummel“ operetka Hahna.
21.00 Rzym. „La via della finestra“ opera Zandonai'ego.
21.45 Strasburg. Symfonia nr 4 Brahmsa.
22.20 Saarbruecken. Koncert Chopinowski.

PIĄTEK, 24.6.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Płyty; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Orkiestra rozrywkowa; 16.45 „COP“ reportaż; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody; 18.10 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego; 18.40 Nowości literackie; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Pogadanka aktualna; 19.40 „Wieczór świętojański“ koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Muzyka taneczna; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Orkiestra salonowa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Płyty; 22.00 O perspektywach i zieleni — felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Praga. „Ewa“ operetka Dusika.
20.30 Berlin. Koncert symfoniczny.
20.30 Paris PTT. Koncer tsymfoniczny.
21.00 Brno. „Mignon“ opera Thomasa.
21.00 Rzym. „Rompicolo“ operetka Pietriego.
21.00 Praga. Koncert ork. Filh.
21.30 Mediolan. Koncert symfoniczny.

SOBOTA, 25.6.1938 R.

Warszawa I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Płyty; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 „Mikrofon wśród gwiazd“ reportaż; 16.45 „COP“ reportaż; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Koncert chórów; 18.45 Kwadrans poetycki; 19.00 Utwory wiolonczelowe w wyk. Zofii Adamskiej; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Trio Lisowskich; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Ochrona mienia i bezpieczeństwo na wsi — pogadanka; 21.10 „A w sobotę wesoło“ koncert; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 „Godzina niespodzianek“; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Piosenki Józefiny Baker; 13.25 Pieśni polskie w wyk. Marii Dzikowej; 13.50 Parę informacji; 14.00 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 1000 taktów muzyki; 17.00 Pogadanka gospodarska; 17.15 Płyty; 18.10 Muzyka taneczna; 22.00 Koncert dawnej muzyki; 22.50 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Lahti. Recital fortepianowy Mieczysława Muenza.
20.15 Kolonia. „Wesoła wdówka“ operetka Lehara.
21.00 Mediolan. „La via della finestra“ opera Zandonai'ego.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.45 Budapeszt. Koncert ork. symf.

Dziewczę z Paryża zdobywa Europę

Kilka tygodni temu odbyła się w Paryżu sensacyjna premiera filmu pt. „Dziewczę z Paryża“, w którym słynna francuska, a największa obecnie śpiewaczka amerykańska, Lilly Pons gra rolę główną. Film ten odniósł w Paryżu kolosalny sukces, idąc szereg tygodni przy wypełnionej widowni, co nawet na Paryż nie jest zdarzeniem codziennym.

„Dziewczę z Paryża“ wchodzi obecnie na ekran kina „Victoria“ w Warszawie i niewątpliwie zdobędzie sukcesy nie mniejsze, niż wszędzie w całej Europie, gdyż prócz walorów muzycznych i prócz Lily Pons „Dziewczę z Paryża“, to komedia, jakich niewiele widzieliśmy w ostatnich latach.

(N)

Valentine Wiliams 51

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

— Pytałeś mnie, Rod, co uczynimy. Odpowiedziałem ci, dając odpowiedź Mandertonowi.

— Więc powiesz mu...?

— Wszystko.

Rodney uśmiechnął się.

— Wiedziałem i jestem poniekąd zadowolony.

— Nie możemy przeciwstawiać się władzy.

— Naturalnie.

Zapanowała cisza. Wreszcie Rodney odezwał się:

— Myślałem przez chwilę, że wymienisz mordercę, gdy posądzałeś Larkinga o zasłanianie kogoś.

Przerwał mu ironiczny uśmiech ojca.

— Widać, że zajmujesz się pisaniem romansów!

ROZDZIAŁ XX.

Tajemniczy Manderton.

Manderton przyszedł pod koniec obiadu. Panowie wstali wcześniej zostawiając panie przy deserze. Sir Charles rozpoczął przed inspektorem długie opowiadanie całej sprawy, od chwili znalezienia rewolweru w lektyce. Potem wyszczególnił wszystkie fakty kompromitujące kamerdynera. Posądzenia zdawały się mieć tym więcej podstaw, że Larking znikł bez śladu. Rodney sądził, że tyle nowych szczegółów wywrze na Mandertonie silniejsze wrażenie. I drżał na myśl, jak inspektor przyjmie te spóźnione zeznania. Ale Manderton nie okazał ani zdziwienia, ani niezadowolenia. Słuchał w skupieniu opowiadania sir Charles'a, palił długie cygaro i od czasu do czasu popijał łapczywie whisky. Po wysłuchaniu wszystkiego wypuścił z ust duży kłąb dymu i rzekł z największym spokojem:

— Przypuszczam, że pan zdaje sobie sprawę z tego, że gdybym został wcześniej powiadomiony, choćby tylko o pierwszym zniknięciu rewolweru, winowajca nie miałby czasu zbiec.

Nie czekając na odpowiedź, wyciągnął z kieszeni notesik i dodał:

— Niech mi pan da trochę informacji o swoim kamerdynerze.

— Mogę tylko dobrze o nim świadczyć, panie Manderton. Henryk Larking jest u mnie... ah... najmniej od dwudziestu ośmiu lat. Odpowiadam za jego uczciwość i przywiązanie. Jedynie z obowiązku, wyłożyłem przed panem tych kilka faktów obciążających mojego kamerdynera. W głębi duszy jestem przekonany o jego niewinności.

Manderton uśmiechnął się pobłażliwie.

— Kochany sir Charles, w naszej galerii przestępców jest jeden dział poświęcony służbie domowej. Wykazuje on samych kamerdynerów, strzelców, lokai, woźnych, którzy popełnili więcej zbrodni, niżby można spisać na wołowej skórze. A ilu z nich jeszcze służy! Zdziwiłby się pan, gdyby wiedział, w jakich domach obecnie pracują. Gdzie pan sobie znalazł tego człowieka?

Przyszedł do mnie po wojnie afrykańskiej.

— A—zawołał Manderton.—Nic tak jak wojna nie otwiera widoków rozbójnikom powracającym z pola bitwy. Takich bohaterów nikt o nic nie pyta, nikt nie śledzi. Czy Larking miał jakie referencje?

— Doskonałe.

— Czy nie był bosmanem?

— Nie, służył w kasynie oficerskim.

— Czym był przed wojną?

— Zwykłym lokajem.

— Nie ma pan przypadkiem jego podobizny?

— Przypuszczam, że tak. Niedawno wyrabiałem dla niego paszport.

Sir Charles wysunął szufladę od biurka, przerzucił stos papierów i wziął malutką fotografię, którą rzucił inspektorowi przez stół.

Manderton ze skupieniem jej się przyjrzał i wreszcie wsunął w kartki notatnika.

— Czy Larking ma krewnych w Londynie?

— Zdaje się, że nie. Wiem tylko o siostrze w Kanadzie i siostrzeńcach w Australii — odparł sir Charles.

Inspektor dał znak głową, że mu to wystarcza, potem zanotował wszystko sumiennie.

— A teraz co do rewolweru pani Sholto, czy nie zapasowe kule?

Sir Charles spojrzał na syna.

— Może ty wiesz, Rod?

— Nie mam pojęcia, ale zaraz się od niej dowiem, Manderton sprzeciwił się.

— Proszę pani Sholto o nic nie pytać. Czy nie mógłby pan sam poszukać w jej pokoju?

Rodney spojrzał pytająco na ojca.

— Gerry jest jeszcze przy stole — odpowiedział sir Charles. — Możesz to zrobić.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Można mieć zaufanie, ale trzeba kontrolować

Defraudacja w Banku Ludowym

INOWROCŁAW, 23.6. Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywana była sprawa Jadwigi Plucińskiej, oskarżonej o to, że w czasie od grudnia 1928 r. do kwietnia 1936 roku, jako kierowniczka działu depozytowego i papierów wartościowych w Banku Ludowym w Inowrocławiu, przywłaszczyła sobie 33.411 zł 25 gr.

Przewód sądowy niezbicie wykazał winę oskarżonej. Sama zresztą oskarżona przyznała się do zarzucanego czynu i potwierdziła, że fałszowała księgi bankowe przez zalepianie i skreślanie zaksięgowanych pozycji oraz że sprzedawała innym bankom akcje Banku Ludowego oraz klientów, jednakże nie robiła tego dla własnych korzyści, ale dla ratowania przed upadkiem banku.

Sąd, po przeszło 8-godzinnej rozprawie, zamknął przewód i udzielił głosu prokuratorowi p. Paszczyńskiemu, który w swej przemowie skrytykował organizację pracy i porządek w Banku Ludowym w Inowrocałwiu, podkreślając, że sam zarząd banku ułatwił oskarżonej popełnienie przestępstwa, nie przeprowadzając w dziale papierów wartościowych od kilku lat najmniejszej kontroli.

Oskarżona Jadwiga Plucińska skazana została na 2 i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na ponoszenie kosztów sądowych w kwocie 160 zł

Mały złodziejaszek

Przed sądem okręgowym w Gdyni odpowiadał chłopiec do posyłek jednej z firm gdyńskich Franciszek Wiśniewski, który dopuścił się szeregu drobnych lecz niezwykle sprytnych oszustw. Chłopiec ten okradał także systematycznie swoich rodziców.

Województwo białostockie płonie

Setki tysięcy złotych strat

BIAŁYSTOK, 23. 6. W ciągu ostatnich paru dni wydarzyła się w województwie białostockim kilka większych pożarów.

20 bm. w nocy we wsi Baranki w powiecie białostockim spłonęło 23 budynki gospodarcze. Straty wynoszą około 40 tysięcy zł.

Wczoraj w godzinach południowych wybuchł pożar we wsi Nowosiółki wielkie w powiecie wołkowyskim. Spłonęło 68 budynków mieszkalnych i gospodarczych, 58 sztuk inwentarza żywego, pasza, narzędzia rolnicze itp. Poszkodowanych jest 25 gospodarzy. Ogólne straty dochodzą do 100 tysięcy złotych. Wieś podpaliły pozostawione bez dozoru dzieci, bawiące się ogniem.

Tego samego dnia w nocy wybuchł pożar we wsi Tępice w powiecie ostrowskim. Spłonęły 23 budynki, 5 sztuk inwentarza żywego, narzędzia rolnicze i sprzęty domwoe. Straty wynoszą około 50 tysięcy. Przyczyną pożaru jest nieostrożność jednego z mieszkańców wsi.

Tego dnia w lesie Zofii Tyszkiewiczowej w majątku Waliły w powiecie białostockim spłonęło 100 ha lasu 20 do 30-letniego. Straty wynoszą około 75 tysięcy złotych. Ogień zaprószyli chłopcy, pasący bydło. Pożar zlokalizowano przy pomocy okolicznej ludności i robotników sąsiedniego majątku.

Ożywiona działalność

Kół Stronnictwa Pracy w Wielkopolsce

POZNAŃ, 23. 6. Ubiegłej niedzieli odbyło się w wojew. poznańskim kilka wielkich zebrań Stronnictwa Pracy.

W Damasławku, pow. Wągrówiec, mimo miejscowych świąt kościelnych przybyło na zebranie przeszło 200 osób. Przemówienie wygłosił p. Milczyński z Poznania. W zebraniu brał udział prezes powiatowy Stronnictwa Ludowego, p. Magda.

Nowe koło Stronnictwa Pracy założono w Tarnowie Podgórnym, pow. Poznań. Na zebranie przybyło przeszło 100 osób. Referat wygłosił p. Witkowski z Poznania. Po dyskusji obrano zarząd. Wszyscy dyskutanci odnosili się do Stronnictwa Pracy z wielką życzliwością.

W Miejskiej Górce, pow. Rawicz odbyło się wspólne zebranie koła Stronnictwa Pracy i Związku Młodzieży Pracującej „Jedność". Przemówienia wygłosili p. Pacyński z Poznania oraz prezes pow. Str. Pracy p. Wiśniewski, który omówił lokalne sprawy. W zebraniu brało udział 100 członków. Po zebraniu ogólnym odbyło się zebranie koła ZMP „Jedność".

O układ zbiorowy w zakładach miejskich

ZZP odnosi zwycięstwo

POZNAŃ, 23. 6. (S) Nieuregulowane warunki płacy i pracy w zakładach miejskich w Wielkopolsce stanowiły ciągle źródło zatargów i nieporozumień między pracownikami i pracodawcami. W początku bieżącego roku Zw. Rob. i Rzem. ZZP wystąpił z wnioskami, zmierzającymi do uregulowania stosunków drogą układu zbiorowego.

W tej sprawie odbyły się trzy konferencje z przedstawicielami zainteresowanych miast, które nie dały rezultatu. Przedstawiciele miast starali się nie dopuścić do zawarcia umowy i to bez podania słusznych powodów. Ten stan rzeczy wywoływał wśród pracowników miejskich poważne rozgoryczenie i niezadowolenie.

Jednak czwarta z rzędu konferencja między przedstawicielami Zw. Rob. i Rzem. ZZP i pięciu miast: Gostynia, Wolsztyna, Rawicza, Kościana i Leszna, przy współudziale inspektora pracy dała pewne rezultaty, mianowicie przedstawiciele pracowników, jak pracobiorców uznali zawarcie takiej umowy za wskazany i celowy środek na usunięcie niedomagań w stosunkach między zarządami miejskimi a pracownikami. Konferencja odbyła się w Lesznie Wlkp.

W najbliższym czasie Zw. Rob. i Rzem. ZZP ma odbyć z poszczególnymi zarządami miejskimi rozmowy, dla ustalenia wysokości wynagrodzenia i wyjaśnienia innych spornych kwestii.

Układ ten stanowić będzie niewątpliwie przełomowe wydarzenie w stosunkach miejskich miast wielkopolskich.

Bramkarz powiesił się

po przegranej jego klubu

CHORZÓW 23.6. W środę nad ranem w Chropaczowie przy ul. Żwirki i Wigury znaleziono wisielca, zawieszonego na kratach kiosku. W zwłokach rozpoznano bramkarza klubu sportowego „Naprzód" — Lipiny, Alfreda Kolendra.

Jak się okazuje Kolender popełnił samobójstwo, ponieważ klub poniósł ostatnio klęskę w Nowej Wsi z „Wawelem" w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Śląskiej. Kolender twierdził, że klub jego przegrał wyłącznie z jego winy i tak się tym przejął, że powiesił się.

Zwłoki tragicznie zmarłego wydano rodzinie.

Drugi dzień płoną torfowiska

PUCK, 23.6. Ogień na torfowiskach wybrzeża pod Łobczem i Mieruszynem trwa nadal, akcja ratunkowa natrafia na trudności, gdyż płoną dolne warstwy pokładów torfowych, tak, że pomimo zalania torfowisk wodą, ogień po pewnym czasie ze zdwojoną siłą na nowo występuje.

Straty na skutek tego pożaru są bardzo duże. Poszkodowani są przeważnie rolnicy i właściciele ziemscy, którzy eksploatowali torfowisko na opał.

Torfowisko Bielawskie, rozciągające się na przestrzeni 20 km kwadratowych płonie w kilku punktach. Z ustaniem wiatru liczyć się należy ze zlokalizowaniem pożaru.

Nowe zwycięstwo Zw. Rob. i Rrzem. ZZP

POZNAŃ, 23. 6. (S) W fabryce papieru w Czerwonaku pod Poznaniem odbyły się wybory do wydziału robotniczego.

Zw. Rob. i Rzem. ZZP przeprowadził niedawno w tej fabryce strajk, z zupełnym powodzeniem. Nic więc dziwnego, że wybory przyniosły wspaniałe zwycięstwo właśnie Zw. Rob. i Rzem. ZZP, który na pięć mandatów zdobył cztery.

Piąty członek, wybrany z listy „dzikiej", jak nas informują po wyborze zgłosił również przystąpienie do Zw. Rob. i Rzem. ZZP.

O ochronę zabytków w Gorlicach

GORLICE, 23.6. W Gorlicach odbyło się posiedzenie zarząd Tow. ochrony zabytków, na którym prezes K. Laskowski omówił sprawę odnowiewienia kościołka w Sępowej, zamku w Szymbarku oraz dworku obronnego w Gorlicach.

We wnioskach poruszono m. in. sprawę należytej konserwacji barokowego kościoła drewnianego w Szalowej i potrzebę rejestracji pamiątek po knfederatach barskich w Beskidzie Niskim.

W sprawie beatyfikacji królowej Jadwigi

KRAKÓW, 23.6. Aby akcja, mająca na celu beatyfikację królowej Jadwigi odbywala się sprawnie i według przepisów prawa kanonicznego, postulator rzymski mianował na mocy swego mandatu następujących wicepostulatorów beatyfikacji królowej Jadwigi na Polskę: ks. prob. Mieczysława Krygiera, ks. prof. Marcina Rolewskiego, ks. kapel. Fr Smaglińskiego i ks. prof. mgra Henryka Weryńskiego (Kraków), Ks. kan. Rudolf Van Roy (Kraków) jest postulatorem na całą Polskę.

Postulator rzymski ks. prof. dr W. Topoliński OMC prosi o nawiązanie żywego kontatku z jego zastępcami w Polsce, by sprawę, tak bardzo leżącą na sercu wszystkim Polakom, jaknajenergiczniej posuwać naprzód na większą chwałę Boga i narodu polskiego.

14 układów zbiorowych

Według oficjalnych danych w ciągu m. maja i czerwca, nadano moc obowiązującą 14 układom zbiorowym.

Są to przeważnie układy zbiorowe w przemyśle budowlanym, zawarte na terenie województw centralnych i na Pomorzu, oraz umowy w rolnictwie.

Walka z „polityką" organizacji ukraińskich

Władze administracyjne stwierdziły, że niektóre ukraińskie stowarzyszenia sportowe prowadzą wbrew statutowi działalność polityczną. W związku z tym nakazano przymusową likwidację tych organizacji. M. in. zlikwidowano związek sportowy „Siła", działający w powiecie brodzkim woj. lwowskiego.

Dom brunatny na Śląsku

W Chorzowie II przy ul. 3 Maja stoi duży dom, będący własnością „Volksbundu" i „Deutsche Arbeiter-Partei". Zarząd tych organizacji wystąpił do magistratu o zezwolenie na pomalowanie domu na kolor brunatny. Urząd budowlany widocznie nie przejrzał w tym intencji propagandy niemieckiej, toteż takiego zezwolenia udzielił.

Naturalnie Niemcy przystąpili do tej roboty z całą skrupulatnością, i by symboliczny kolor przetrwał jak najdłużej, użyto do malowania farby olejnej, co pochłonęło odpowiednio wysokie sumy.

Po kilku tygodniach policja chorzowska przyszła wreszcie do przekonania, że pomalowanie domu, należącego do hitlerowskich organizacji na kolor, który jest symbolem hitlerowskich Niemiec, nie jest dopuszczalne i nakazała przemalowanie domu na inny kolor.

Niemcy przystąpili w poniedziałek do zdzierania brązowej farby, lecz równocześnie wyłożyli urzędnikowi urzędu budowlanego, który podpisał i wydał poprzednie zezwolenie, skargę cywilną o odszkodowanie w kwocie 1000 zł.

Na marginesie tej sprawy warto jeszcze zwrócić się z apelem do policji, by położyła nareszcie kres postępowaniu Niemców, którzy prawie co dziennie całymi wieczorami wyśpiewują przy otwartych oknach tego domu bojowe pieśni hitlerowskie.

Polski związek campingowy

KRAKÓW, 22.6. W środę, dnia 22 bm. odbędzie się w Krakowie zebranie organizacyjne Polskiego Związku Campingowego. Nowopowstały związek będzie miał duże znaczenie dla rozwoju naszej turystyki. W wielu krajach Europy zachodniej istnieją oddawna związki campingowe, zrzeszające miłośników campingu.

Siedem tysięcy zagród zarażonych pryszczycą

Na 1 czerwca w woj. białostockim zarejestrowano 236 zagród zakażonych pryszczycą, w kieleckim — 2.003, w krakowskim 416 zagród, w lubelskim 298 zagród, w lwowskim — 1938, w łódzkim 514, w pomorskim — 155, poznańskim — 1.025, śląskim — 339, w warszawskim 235. Ogółem zarejestrowano 7.172 zagrody.

Ruda żelazna w powiecie siedleckim

SIEDLCE 23.6. Na terenie wsi Żytnia gm. Niwiski pow. siedleckiego na nieznacznej głębokości natrafiono na złoża rudy żelaznej.

Obszar, na którym stwierdzono istnienie rudy, zajmuje około 1 ha. Głębokości wzdłuż nie dało się na razie ustalić ze względu na brak odpowiednich narzędzi. Według opinii miejscowych inżynierów, ruda ma być wysokoprocentowa. Znajduje się ona częściowo na łąkach, częściowo zaś na wzgórzach żwirowych.

Pobrane próbki rudy przesłano do Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie.

Kronika śląska

Przeniesienie Inspekcji Pracy w Rybniku. Urząd Inspekcji Pracy w Rybniku zostanie w tym tygodniu przeniesiony do nowego lokalu w budynku p. Wilczyńskiego przy ul. Sobieskiego 24 w Rybniku. Urzędowanie normalne w nowym lokalu rozpocznie się z początkiem przyszłego tygodnia.

◆

Zakończenie roku szkolnego w Rybniku. W dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie roku szkolnego w Rybniku. Z tej okazji odbyło się wspólne nabożeństwo dla dziatwy szkolnej w kościele św. Antoniego, a następnie rozdano świadectwa w poszczególnych szkołach.

◆

Wpisy do Małego Seminarium OO. Franciszkanów w Rybniku. Chłopcy od 13—14 lat, mający zamiar poświęcić się służbie Bożej jako kapłani zakonu św. Franciszka z Asyżu mogą się zgłosić pod adresem: Małe Seminarium OO. Franciszkanów, Rybnik (Śląsk).

◆

Na kopalni „Polska" w Swiętochłowicach wskutek tąpnięcia uległ wypadkowi 35-letni rębacz Maksymilian Moskwa. Zwały węgla oberwały mu prawą rękę. W stanie ciężkim Moskwę odwieziono do szpitala.

◆

Śląski okręg LOPP organizuje okręgowe **zawody modeli szybowcowych** dla młodzieży szkolnej, które odbędą sie **26 bm. w szkole szybowcowej na górze Chełm** w Goleszowie.

Ponieważ dojście do skutku zawodów zależne jest od warunków atmosferycznych na szybowisku, komunikat informujący o ewtl. odwołaniu zawodów nada Katowicka Rozgłośnia Polskiego Radia w sobotę, 25 bm. o godz. 17.55 i 21.

◆

W dniu 22 marca br. doszło w Katowicach-Załężu do krwawej bójki, która zakończyła się śmiercią jednego z uczestników.

Mianowicie pomiędzy 47-letnim robotnikiem Janem Kocybą z Mysłowic i 29-letnim Stefanem Stasiakiem z Katowic-Załęża doszło do sprzeczki. Obaj sąsiedzi **pokłócili się o swoje dzieci.**

W pewnej chwili Stasiak chwycił butelkę od piwa i uderzył nią w głowę Kocybę, który dobył rewolweru i z odległości 2 kroków **strzelił do Stasiaka, trafiając go w brzuch.** Ciężko rannego Stasiaka odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie po niejakim czasie zmarł.

Za spowodowanie śmierci Stasiaka odpowiadał Kocyba we wtorek przed Sądem Okręgowym w Katowicach, gdzie tłumaczył się działaniem w obronie koniecznej.

Sąd skazał go na **trzy lata bezwzględnego więzienia.**

◆

Młodzież szkolna powiatu rybnickiego rozpoczęła **zbiórkę używanych książek** szkolnych i powieści autorów polskich, które przesłane będą dzieciom polskim za granicę.

ukazuje się co czwartek

KINEMA

DODATEK TYGODNIOWY NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

ukazuje się co czwartek

Prawo serii—prawo przypadku

Od najdawniejszych czasów w polskiej produkcji filmowej panuje niepodzielnie tzw. „owczy pęd", czyli prawo serii we wszystkich złych i dobrych poczynaniach, któremu to zjawisku poświęcono już wiele miejsca na łamach prasy, a do którego obecnie musimy powrócić raz jeszcze.

Zarówno w tematyce filmowej, jak i w doborze autorów, reżyserów, aktorów itd. daje się zauważyć pewna, ustawiczna i planowa, acz nie zawsze uzasadniona ciągłość.

Producenci kierują się w tym wypadku przypadkowymi wynikami osiągniętymi w tych lub innych poczynaniach na polu filmowym i te wątpliwe kryteria porównawcze służyć mają jako miernik do ustalania wszelkich planów i kalkulacji na przyszłość.

Co do tematyki filmowej, to w niezbyt jeszcze odległych czasach sądzono, że w Polsce opłaca się produkować jedynie ponure dramaty, oparte na pseudo - patriotycznych motywach, obrazujące działalność policmajstrów, sztabskapitanów, junkrów i innych przedstawicieli regime'u rosyjskiego i niemieckiego, reprezentujących okrutnych zaborców — postacie mary z czasów minionej przeszłości.

Sądzono powszechnie (w tzw. branży), że nic nie potrafi tak zainteresować polskiego widza, jak brzęk kajdan, wycie wichru na śnieżnych równinach syberyjskich i smętne pieśni skazańców polskich.

Żaden natomiast z producentów nie odważył się na zrealizowanie filmu pogodnego i beztroskiego, filmu z rzeczywistości współczesnej, niosącego prawdziwą rozrywkę. Nikt nie nakręcił komedii.

Aż nareszcie, dzięki wszechwładnemu przypadkowi powstał pierwszy polski film komediowy i jego zasłużone powodzenie — odniesione mimo wielu oczywistych braków — zapoczątkowało prawo serii w kręceniu licznych komedyjek, które przez kilka lat dominowały w produkcji krajowej. W ubiegłym sezonie dało się jednak zauważyć pewne zmniejszenie zainteresowania filmami komediowymi, albowiem tego gatunku elaboraty wytwórczości krajowej odznaczały się wyjątkowym ubóstwem pomysłów i prezentując nader niewybredny gatunek humoru, siłą faktu prędko się „przejadły".

Ten stan rzeczy postawił producentów filmowych przed nową zagadką. Co teraz kręcić i jakie tematy uważać za kasowe?

Lecz i w tym wypadku z pomocą filmowcom przyszedł nieoceniony przypadek — było nim wyjątkowe powodzenie dźwiękowej wersii filmu „Trędowata" nakręconego pg powieści Heleny Mniszek.

Fakt ten pociągnął za sobą narodziny filmowe „Ordynata Mihorowskiego" i pchnął otumanionych producentów do szukania nowych, kasowych tematów wśród dzieł starszej i nowszej literatury.

Doszło nawet do tego, że usiłowano przenieść na ekran nieśmiertelną tryiogie Sienkiewicza, lecz, zorientowano się w porę, że jest to zadanie ponad siły i film do skutku nie doszedł.

Drugim obrazem, który dał naszym filmowcom bodźca do szperania w ściśle określonych gatunkach literatury, był „Znachor" wg T. Dołęgi Mostowicza — film nazwany przez filmowców „złotą żyłą". Po sukcesach „Znachora" rzucono się gromadnie na inne dzieła Mostowicza, z których prawie wszystkie mają być przeniesione na ekran w najbliższym czasie.

Obecnie Mostowicz jest najbardziej wziętym tematodawcą i zakupiony został „in spe" — cokolwiek napisze w przyszłości, wszystko pójdzie na film.

Drugim najnowszym „odkryciem" filmowców jest... Rodziewiczówna.

O ile Mostowicz prezentuje publiczności coraz to nowe powieści i jako autor współczesny został odkryty w samą porę, o tyle dzieła Rodziewiczówny, spoczywające od lat na półkach księgarskich mogłyby zainteresować producentów krajowych już znacznie wcześniej.

Lecz nie doszłoby do tego z pewnością, gdyby nie przypadek — czyli „Wrzos". Powodzenie tego filmu spowodowało, jak zwykle, owczy pęd ku dziełom popularnej pisarki i obecnie wytwórnie warszawskie zapowiadają realizację całego szeregu filmów podług jej powieści.

Nie negujemy wysokich wartości dzieł, wymienionych wyżej autorów, nie krytykujemy pod żadnym względem powieści Mostowicza i Rodziewiczówny, lecz twierdzimy jednak, że występujące w tym wypadku „prawo serii" będące li tylko prawem przypadku, a wynikające z okrzyczanego „owczego pędu" jest bezsprzecznie szkodliwe.

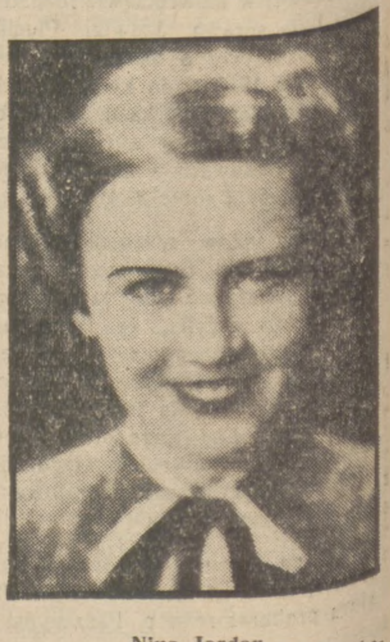
W każdym dziele literackim, niezależnie od tego, spod czyjego pióra dzieło to wyszło, należy doszukiwać się wartości indywidualnych i rozważając wady i zalety każdego dzieła z osobna kwalifikować je na dodatnie lub ujemne pod względem filmowym.

Pamiętajmy o tym, że żaden szanujący się autor nie pisze powieści o bliźniaczo podobnych tematach i ich ujęciach, a stąd wniosek, że o ile jedna powieść autora X może być wybitnie kinematograficzna i prosić się wprost o sfilmowanie, o tyle drugie dzieło tegoż autora może nie zawierać żadnych pierwiastków filmowych i nie nadawać się zupełnie do realizacji.

Mam wrażenie, że kilka ciekawszych powieści innych, mniej „seriowych" autorów, które filmowcy polscy zamierzali przenieść na ekran, a w stosunku do których zamiarów swych poniechali, przyniosły by na pewno niezaprzeczalne sukcesy moralne i materialne i spowodowały by prawdopodobnie „odkrycie" jeszcze kilku autorów.

W każdym bądź razie przy doborze tematów decydować powinien zawsze i przede wszystkim sam temat, nie zaś tylko nazwisko jego twórcy. Stąd też i szkodliwe prawo serii, prawo „owczego pędu" królujące na polskim rynku filmowym, musimy raz jeszcze bezwzględnie potępić.

M. OZIEROWSKI.



Nina Jordan
nowa gwiazda polskiego ekranu, ukaże się wkrótce w dwóch obrazach produkcji krajowej.

Brawo Bil!



Mieczysław Bilażewski

Wiecznie uśmiechnięta twarz... fajka w zębach... humor i młodzieńczy zapał do pracy. Oto Bil (Mieczysław Bilażewski) — popularny artysta, fograf, a od niedawna reżyser i twórca szeregu doskonałych krótkometrażówek.

Mimo pewnych niepowodzeń życiowych nigdy nie „zaniedbuję się" i trwa w niezłomnym przekonaniu, że „będzie lepiej".

Spotykamy Bila w popularnej kawiarni.

— Co słychać?

— A no nic nowego — odpowiada najmłodszy „narybek" filmowy. Ostatnio pracowałem nad realizacją kilku filmów krótkometrażowych, które, prawdopodobnie widział już pan w kinach stołecznych. Są to: „Wśród słońca i kwiatów". „Piekno Wielkopolski" oraz reportaż „Gdynia — Orłowo", który nakręciłem w czasie mego ostatniego pobytu nad Bałtykiem. Właściwie karierę filmową wznowiłem od realizacji mego pierwszego dodatku reportażowego „Osada bagienna w Biskupinie". W tej pracy nad wyraz nie popularny temat ująłem, zdaniem krytyków, w ramy interesująco opowiedzianego felietonu filmowego.

Obecnie mam zamiar...

— Co proszę? — pytam nieśmiało.

— — — — — — — — —

— Więc jakie ma pan zamiary na przyszłość? — indaguję Bila.

— Błogie, — odpowiada mój sympatyczny interlokutor. — Marzę już od dziesięciu lat o tym, by móc wyprodukować własny film długometrażowy. O, gdyby miał... dziesiąt tysięcy złotych...

Jeżeli do filmu potrzebny jest „nerw" to Bil jest kłębkiem takich „nerwów". Znam aktorów-reżyserów, jak Sacha Guitry, Charlie Chaplin i Louis Trenker, ale „nasz" Bil umie znacznie więcej: potrafi być aktorem, reżyserem, operatorem charakteryzatorem, montażystą, a przy tym doskonale imituje głosy zwierząt.



Bil przy pracy.

Oby więc jak najprędzej był i producentem własnych filmów.

A. U.

Z prasy

„Srebrny Ekran" — jedyny miesięcznik filmowy w Polsce, wzorowany na wydawnictwach amerykańskich. przynosi w numerze majowym artykuły: „Rewizja pojęć filmowych" — S. Trossa, „Spętana indywidualność" — T. Naruszewicza, „Charles Dullin — o rywalizacji między kinem a teatrem" — K Forda, „Sam Goldwyn — łowca gwiazd" — A. Unguriana, oraz d. c. „Panteonu dziesiątej muzy", wywiady z Z. Lindorfówną i A. Dymszą, recenzje filmowe, drobiazgi i wiele ciekawych ilustracji.

Zwierzęta przemówią z ekranu

Znany reżyser amerykański Aleksander Korda czyni przygotowania do realizacji wielkiego filmu, którego treść zaczerpnięta została z Księgi Dżungli — Rudyarda Kiplinga.

Jak zapewnia reżyser Korda, w filmie tym, po raz pierwszy w dziejach kinematografii, liczne zwierzęta grające większe i mniejsze role przemówią ludzkim językiem tak, jak to czynią w nieśmiertelnych opowiadaniach Kiplinga.

Szereg czworonożnych aktorów, mających wziąść udział w projektowanym filmie znajduje się już obecnie na specjalnym kursie przygotowawczym, gdzie pod okiem mistrzów fachu treserskiego przechodzą odpowiednie wyszkolenie oraz uczą się wydawania osobliwych dźwięków gardłowych, mających imitować urywki słów wypowiadanych w języku angielskim.

Postać jedynego w tym filmie bohatera — człowieka odtworzy młody Hindus Sabu, odkryty nie dawno przez Kordę, pamiętny bohater filmów: „Elephant Boy" oraz kolorowego arcydzieła „The Drum", a obecnie grający rolę tytułową w nowej wersji filmu „Złodziej z Bagdadu".

Jeśli wierzyć zapewnieniom reżysera Kordy, to młodociany Hindus jest największym talentem filmowym, jaki odkryto w ciągu ostatnich kilku lat.

Toteż nowy film Kordy, składający się z kilku części, z których pierwsza będzie nosiła tytuł „Kalkuta" zapowiada się niezwykl einteresująco ze względu na udział egzotycznego Sabu oraz mówiących zwierząt.

Hollywood nęci

Przed kilku dniami, w jednym z pism londyńskich ukazało się ogłoszenie podające do wiadomości, że pewien gwiazdor amerykański, który przyjechał z Hollywood poszukuje sekretarki.

Następnego dnia do aktora zgłosiło się kilkadziesiąt panienek, z których wszystkie miały nadzieję, że dzięki posadzie sekretarki gwiazdora uda im się dostać do Hollywood i zrobić karierę filmową. Wiele z nich miało dobrze opłacane zajęcia w Londynie, lecz wolało z nich zrezygnować, marząc o ewentualnym wyjeździe do Ameryki.

Zgromadzonym panienkom aktor jednak oświadczył, że potrzebuje osoby solidnej w wieku około 40 lat, wszystkie natomiast, licznie zgromadzone kandydatki miały od 19 do 25 lat.

Inwazja filmów francuskich

Zasłużone powodzenie, jakim cieszyło się ostatnio na polskich ekranach kilka filmów francuskich, spowodowało prawdziwy run na filmy francuskie na przyszły sezon. Sprowadzono już lub zamówiono około sześćdziesięciu filmów. Znajdują się wśród nich filmy pochodzące z przed 3—4 lat.

Za nowy film popularnej aktorki Danielle Darieux „Powrót o świcie" importer krajowy zapłacił bajońską sumę 1.200 funtów.

Zakupiono również nowy film Abla Gance'a pt. „Krzysztof Kolumb", którego realizacja jeszcze się nie zaczęła.

Pewien film francuski, który sprowadzono 4 lata temu został obecnie po raz drugi sprzedany do Polski — pod zmienionym tytułem.

Drobiazgi

+ Na nadchodzący sezon sprowadzono do Polski kilka filmów włoskich, na czoło których wysuwa się wielki obraz historyczno - batalistyczny „Bitwa pod Waterloo", wyróżniający się świetną reżyserią i wspaniałą wystawą.

+ Polska wersja doskonałego filmu Disney'a „Śnieżka i siedmiu karzełków" będzie „nagadana" przez najwybitniejszych aktorów krajowych.

+ W Rumunii amerykańskie biura filmowe wynajmują ostatnio filmy po bajecznie niskich cenach, pragnąc wyraźnie „wykończyć" ekspozytury wytwórni niemieckich. Czynią to w obawie, by po zajęciu Austrii wpływy Hitlera na rynek filmowy nie rozciągnęły się na państwa bałkańskie.

+ W paryżu realizowany jest film podług zabronionej książki Marcela Allenka „Sońka, złota rączka".

+ W Rzymie sfilmowana będzie opera „Rigoletto" w kilku wersjach.

+ Douglas Fairbanks, który przybył przed kilku dniami do Paryża, oświadczył dziennikarzom, że wkrótce nakręci w jednej z wytwórni francuskich wersję mówioną filmu „Trzej muszkieterowie".

+ Zmarły reżyser Cecil B. de Mille ciężko zachorował i znajduje się obecnie w szpitalu w Los Angelos.

+ Klara Bow, która po wyjściu za mąż wycofała się z pracy w filmie, przed kilku dniami powiła syna.

+ Greta Garbo i Leopold Stokowski wystąpią razem w filmie komediowym pt. „Ninotshka", wg scenariusza J. Devala.

Pełna tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia I-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 50.000 zł na nr 56544.

Zł 15.000 na nr 21023
Zł 10.000 na nr: 11106 130186 143801
Zł 5.000 na nr: 87833
Zł 2.000 na nr: 126892 159068
Zł 1.000 na nr: 795 28224 44965 85500 86319 91144 151408
Zł 500 na nr: 27311 67713 139063 141129 143219 145956
Zł 250 na nr: 536 2427 6155 8623 9199 13779 16296 23128 23312 38533 49372 50586 53445 60246 63295 63049 68876 78278 80674 80765 82163 87717 91158 91541 91881 108593 108974 111170 111810 111966 119446 120834 122914 138344 142004 152758 155245 156706

Wygrane po 125 zł

87 318 2369 659 3382 774 834 4003
88 717 5067 6171 39 289 810 7297 8180
570 9020 10071 473 584 11311 506 897
12128 336 806 908 13201 302 462 891
976 14336 723 15016 227 302 86 521
16401 35 755 913 17218 333 18776 19163
539 20278 437 929 21052 549 842 79 777
22228 332 46 464 500 23163 312 539
24434 25040 206 759 26117 217 954
28117 503 88 29963 30400 32591 33553
875 34073 283 35258 404 639 36058 727
37416 75 38544 647 39038 658 40212
858 41116 46 71 501 779 989 42614
44148 819 45478 46016 51 879 84 47077
780 952 48829 77 49104 791 50023 165
377 11 51216 99 937 52007 53288 410
877 54328 55083 407 913 56119 843
58227 469 59014 271 307 805 60151 242
354 423 60151 242 384 423 63202 64866
66346 67140 304 734 68186 592 845 76
69633 70293 550 90 72754 872 930 73176
74025 32 444 49 614 75042 299 541
76135 521 692 77469 78154 359 621
79726 81458 82249 700 83468 855 996
84200 604 749 85328 86206 417 87054
973 88914 89034 90048 319 421 712 800
91504 92 873 946 92019 380 583 712
30 844 93002 203 94442 668 801 95465
900 96242 353 97277 572 607 723 98555
620 99144
100305 942 102129 606 919 103051
314 677 84 844 104053 105153 486 519
35 106555 976 107822 108560 960
110718 814 111673 775 113348 955
115153 321 614 116014 333 440 836
117026 339 782 828 118426 858 119134
120122 121117 486 698 721 85 124414
125024 85 126218 414 127286 128210
704 129971 130450 131051 715 74 905
132150 372 519 133205 340 97 559
134191 296 629 136440 88 137115 318
737 138450 760 971 139651 985 140914
141617 974 142464 144921 146058 325
41 67 417 503 147305 877 148144 339
495 721 150028 384 505 628 794 966
151612 152750 154002 330 550 607 757
153215 156302 55 158709 159355 420

Wygrane po 62.50 zł

91 147 214 81 569 644 893 948 1117
21 97 251 517 69 688 2230 546 744 812
28 3027 180 428 66 573 640 711 64 80
4078 58 351 563 5113 413 673 78 6068
340 78 816 910 94 7453 60 592 616 870
8101 422 37 567 610 61 706 65 9091
129 222 56 73 444 89 637 751 821 10049
85 146 73 214 20 23 443 535 80 810 13
17 911 81 11067 73 186 257 499 674 808
943 12451 574 621 99 752 54 914 13006
18 201 520 67 2857 74 14071 228 39
694 707 828 62 81 15014 17 235 378
415 19 653 83 731 50 91 16116 332 406
591 645 704 963 69 17281 477 87 514
659 773 838 940 48 18137 288 532 602
710 867 19019 29 153 239 517 627 870
20249 518 870 21102 67 315 76 89 544
99 621 885 22151 300 451 68 92 536 881
952 23001 22 36 64 150 81 88 202 49
88 303 44 495 740 24721 69 887 992
25003 42 844 60 912 26055 634 789
27047 59 90 156 271 381 412 646 90
920 28319 33 84 661 63 860 29284 484
564 30157 651 53 31019 160 286 425 76
938 913 75 32096 453 519 60 88 737 54
857 903 33079 175 266 465 588 642 972
34036 282 354 404 35 672 728 839 53
35148 387 530 613 90 780 90 36229 73
819 874 924 37058 268 396 412 13 506
38005 366 89 520 652 723 961 39002
119 30 308 599 790 943 40093 145 508
660 882 940 71 41318 695 934 42256
385 437 535 632 785 43055 91 117 381
636 759 813 44012 80 393 411 561 735
71 980 45303 583 89 46159 80 94 262
432 604 38 715 47057 85 98 211 71 324
449 541 901 48600 829 912 49129 636
85 50083 372 764 50083 372 764 51181
320 645 79 52181 240 354 441 536 674
928 53230 79 656 928 53230 79 656
54455 989 55172 92 261 56210 52 407
552 62 920 78 57006 167 311 464 520
41 727 817 28 32 98 58067 146 292 59033
471 81 777 879 978 60334 481 551 611

722 824 72 61093 178 236 441 727 860
89 62162 424 671 63012 85 250 85 741
64044 238 303 598 614 25 65133 34 21
477 642 707 910 66359 531 67370 402
57 73 68327 477 728 79 832 36 45 971
82 69162 263 311 93 423 693 986 70371
444 79 71022 89 237 859 905 72086 137
224 420 51 779 73125 373 500 982 74109
44 376 453 73 738 974 75370 826 927
76206 688 813 90 953 77140 344 79
631 70 768 816 77 78104 10 377 402
521 639 745 827 79023 85 199 274
94 500 88 97 655 80062 92 190 310 468
517 673 700 81332 56 589 694 731
893 82255 382 727 91 865 83065 209
312 582 772 855 917 83 84001 37 224
434 53 554 848 95 96 85188 394 523
97 653 86 770 807 94 939 81 86061
114 36 212 444 93 541 45 787 818 949
91 87205 44 547 69 636 776 872 939
88187 279 331 93 437 78 85 934 89129
481 90493 890 986 91130 222 460 623
38 712 825 82 92222 587 644 901 15
93094 570 737 47 885 929 94146 230
394 553 623 25 806 95002 117 433 96009
122 342 418 807 96 908 97011 145 439
81 519 58 910 98334 78 411 515 24
604 49 736 54 85 840 50 943 70 99001
34 83 94 186 241 43 347 553 606 921
100005 615 949 101054 287 345 494
674 861 102073 872 103074 84 589 661
104126 41 328 34 71 568 849 997 105025
97 126 93 474 692 762 974 106047 188
244 345 628 89 107049 264 855 108440
64 949 109249 896 110396 491 825 81
111041 423 577 664 960 85 112421 728
847 63 979 113284 564 93 892
114668 916 115042 123 270 834 58 913
116034 146 267 69 438 894 117018 229
416 562 630 780 819 52 985 118002 123
87 265 91 355 457 552 616 963 89 119026
148 418 69 663 946 120040 155 331 575
121008 90 483 557 635 51 775 122053 59
178 278 325 98 123004 48 175 97 239 69
86 98 317 475 889 946 124210 56 770 919
125067 98 210 57 534 708 126134 413 50
507 601 774 86 829 127157 289 655
128235 457 129129 517 704 83 895 922 70
94 130327 410 553 7774 861 63 962 91
131352 505 722 132202 520 87 604 857
133033 136 411 134068 131 243 301 409
742 905 135550 648 136382 650 885
137372 480 633 780 924 139235 56 361
69 631 53 80 798 836 139499 604 795
140181 141191 203 541 89 814 27 922
142084 145 255 371 17 836 91 938 143276
312 19 427 30 733 144424 711 841 145214
307 382 695 956 146264 82 331 640 809
61 147136 47 51 65 516 673 148156 229
799 958 149149 54 266 540 857 902
150026 59 81 152 426 653 931 151063 204
909 152238 45 386 433 795 950 91 153139
455 67 573 646 701 154133 265 606 24 52
822 49 930 37 155296 334 63 570 608 11
968 156004 214 340 706 42 157394 719
850 158276 96 342 47 426 540 49 723 11
75 159145 723

III-cie ciągnienie

Wygrane po 125 zł

1071 979 2101 572 3630 899 4092 792
5088 96 395 7587 8278 814 9177 10527
693 11876 13083 15074 231 57 442 16392
17971 18777 19169 956 20553 22193
25173 688 877 26151 27132 766 28201
32830 33024 722 36164 37150 695 831 47
38106 40360 919 41380 42140 753 970
43131 471 44078 540 47276 938 47276
48439 49029 261 98 50338 63 478 52599
972 54417 806 56353 57677 60023 61644
62002 63064 248 86 779 64610 825 65722
43 67694 68749 70984 73470
78647 79 352 82712 83560 84394
86048 125 87753 89588 90832 926 91439
729 93518 97512 98246 720 952 61 99084
817 100409 766 102806 103157 104091
105233 106610 108212 109364 667
110188 112751 851 113190
115706 116273 620 931 119123 70
120075 121515 122575 859 123575
125778 127562 129914 135658 904
131993 134442 136986 139684 140192
141014 142559 861 143474 700 145455
146165 779 148705 150165 152231 424
154790 153063 93 158376 159974

Wygrane po 62.50 zł

114 222 310 724 2046 164 523 703
3245 47 401 999 4374 511 5069 132 579
6021 875 7068 86 745 869 8007 124 818
61 9153 346 680 918 10631 11177 876
12052 259 540 13349 61 575 990 14079
98 257 15209 583 651 862 16013 31 90
105 865 908 17557 71 18144 63 631
19642 58 722 809 945 20164 431 516
21359 22394 23533 24575 609 863 68
910 25386 970 26209 347 870 27036 144
265 569 3 645 724 905 28015 386 30231
526 741 31389 910 32026 284 33029
520 632 894 34331 35020 234 449 533
618 36192 504 791 37279 566 731 38177
743 60 39054 180 40057 314 41148 404
5 18 42053 120 502 608 43100 297 858

44065 340 525 45027 46399 578 871
47120 21 50 48239 61 535 703 49548 50
879 51050 520 771 52198 529 53372 947
54699 55190 366 488 535 799 829 980
56029 678 58385 59963 60135 687 772
51494 964 82 62286 570 63333 979 64129
705 65023 211 66110 31 311 67009 523
68166 340 483 69115 557 74 70318 71175
667 957 72308 54 96 73074 77 203 16
241 425 75360
76532 77442 73 873 78595 79074 220
739 932 79 80037 81203 772 950 82618
821 928 83326 84096 335 86160 422
88006 285 698 89184 90818 91259 402
24 566 93190 94178 577 725 95565 96315
571 683 97302 5 835 98109 507 22 662
829 100537 686 772 101083 232 43 821
98 102040 295 732 103973 105798 106069
469 542 108939 109333 667 110334 438
901 42 111148 305 112517 76 113332 853
114859 115247 116606 43 761 838
117308 80 410 732 118300 119188 808
120353 122085 123448 623 120738 125
813 948 126083 87 316 30 542 913
127143 245 395 538 798 822 120541
995 129010 390 754 130390 457 884
131902 99 132212 18 77 85 665 926
133029 134 233 303 444 135195 308
662 954 136898 137058 264 138072 83
765 139497 14089 141247 553 142555
873 143133 49 144591 876 958 145163
709 846 955 146716 26 888 147116 44
72 471 148341 637 149500 150285 687
941 151054 136 76 882 152210 462 534
72 657 921 153008 72 78 376 412 574
154119 40 385 98 523 759 996 155355
451 764 915 156189 430 158 205 159313
71 444

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr: 135932

Zł 15.000 na nr: 28581
Zł 10.000 na nr: 52482
Zł 5.000 na nr: 22196 68146 89678
Zł 1.000 na nr: 42110 48705 59244 67396 69267 142059
Zł 500 na nr: 22351 58546 72188 119624 130797 143579
Zł 250 na nr: 10759 11448 16651 19816 31207 47064 68039 72388 74033 83817 91658 96027 98544 98729 103019 107401 117332 122566 126092 127878 130876 137515 139134 143958 144667 145444 145534 145716 148860 150491

Wygrane po 125 zł

1211 472 2602 796 3404 796 843 475
5076 7130 8090 9104 9644 11190 516
757 13783 14015 960 15726 16852 19335
64 7 20138 81 21362 22733 24460 27262
849 22 29220 406 782 914 3011 765
32034 71 431 851 33146 548 34801 35864
36270 520 37999 40550 42776 44640
45327 687 514 89 607 57 60 47343 48464
49689 50026 51761 54666 852 55711
57144 58127 612 60521 61137 62061 326
578 63164 64010 66001 67476 68384

69073 425 70862 71668 72683 73024
74038 187 658 854 75066 637
78886 79226 80161 81129 83342 667
892 84165 731 86113 328 430 979 87301
663 93 88552 89325 90312 93655 95911
96219 83 100256 79 462 101574 102373
104119 491 794 106255 440 731 107550
109160 772 110463 113880 95 114838
115595 981 116026 117311 803 119264
120549 123604 126373 127080 411 860
128094 385 130027 131460 133506 853
135005 136072 431 137478 138262 956
140414 142913 144191 570 636 145372
147123 149000 378 432 152923 151101
391 154392 988 157470 714 158444

Wygrane po 62.50 zł

393 421 520 626 969 79 1762 965 2227
654 714 825 3710 4617 79 955 69 5114
581 698 831 6471 797 7228 37 607 730
977 8308 428 24 519 35 74 9340 443 868
10426 644 61 11059 645 12004 189 13338
14380 534 840 15886 16869 17105 952
67 19006 367 487 20147 21044 94 477
670 744 75 40 22267 311 678 975 23063
130 307 685 813 24060 247 431 806 985
25025 300 26692 27191 348 993 28397
547 671 30206 32071 33459 540 718 380
34169 206 87 35131 484 651 864 36064
725 37062 282 389 533 38058 415 61
39147 444 64 40199 362 74 541 696
706 732 984 42016 622 27 709 43779
44038 289 628 30 791 92 923 45016 741
805 46510 47060 493 620 715 71 48240
49250 71 50441 47 591 808 51070 250
890 53050 54003 137 81 347 536 787
55806 56022 57 031 38 57833 58288
860 59172 325 532 68 970
60324 446 831 61017 837 62480 646
63072 933 64025 29 749 65274 337 66044
621 766 67210 68029 861 69015 20 456
79 70016 322 445 559 67 71 540 883
72163 667 73115 862 74191 258 320
29 525 75068 146 593 637 976
76071 114 34 492 559 77950 78556
79229 91 322 58 462 610 809 80580 81068
416 82069 196 572 98 784 83025 38 303

554 725 84100 383 697 739 85013 316
670 86149 75 87407 627 801 83 88125
881 89344 57 667 743 90239 91055 157
377 528 93 720 55 66 988 92156 608
93414 615 94182 277 489 593 754 58
95391 480 96654 796 97586 704 873
98425 607 99071 273 474
100166 56 412 503 60 697 101385 885
102798 103049 775 899 913 104351 698
68 868 912 105274 307 415 740 65 837
106305 636 710 13 969 107006 16 158
108120 944 109534 636 851 110470 666
821 111217 399 562 617 737 871 112656
113551 637
114031 693 974 115504 51 863 116443
684 805 71 117038 399 462 733 993
118339 120879 121134 82 993 122581
123159 345 91 723 125062 335 400 572
858 927 126345 56 540 127287 98 337
129027 44 193 346 130221 647 793
131339 549 937 132105 15 133344 597
134390 93 515 878 954 78 135818 936
136222 99 367 576 603 64 137005 394
541 138430 139277 649 727 877 140448
141066 138 436 561 142843 143006 634
920 26 144754 145555 649 962 146009
96 164 584 821 147404 12 149103 35
398 150013 15 164 430 94 688 151470
582 152702 299 153460 553 154318 568
155597 821 998 156754 157430 513
158217 55 159 266.

Katastrofalny brak lekarzy na wsi i nowelizacja ustawy o praktyce

Odbyło się doroczne walne zebranie naczelnej izby lekarskiej. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele 1 na 400 członków wszystkich 8 izb lekarskich.

Poza sprawozdaniem z działalności zarządu, najważniejszym punktem obrad był projekt nowelizacji ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej, który jest obecnie przedmiotem obrad ciał ustawodawczych.

Stwierdzono, że wniesiony do sejmu projekt był zainicjowany i opracowany bez jakiejkolwiek sugestii izb lekarskich. Naczelna izba lekarska otrzymała gotowy projekt rządowy na kilka dni przed wniesieniem do sejmu. Wszyscy zebrani przedstawiciele izb lekarskich wyrazili **jednomyślnie opinię, że projekt rządowy nie rozwiąże katastrofalnego braku lekarzy na wsi.**

NIL obawia się, że wejście w życie proponowanego projektu, o charakterze wyjątkowym w stosunku do lekarzy, może spowodować dalsze, obserwowane w ostatnich latach, zmniejszanie się dopływu kandydatów na studia medyczne. Sposób zapewnienia opieki lekarskie na wsi NIL podała w memoriale, złożonym min. opieki społecznej w dn. 31 stycznia rb.

Jako najpilniejsze NIL uważa obecnie: **1) stworzenie dla kandydatów na studia medyczne stypendiów z obowiązkiem odsłużenia ich na wsi po ukończeniu studiów, 2) udzielanie zasiłków przez rząd, względnie przez samorządy, lekarzom, celem stworzenia warunków możliwych do zamieszkania i praktykowania na wsi, 3) zwolnienie na przeciąg kilku lat świeżo osiedlających się lekarzy od podatków państwowych i komunalnych.**

Kreda na płocie

Dobre wychowanie

Aż strach pomyśleć, ilu mamy doskonale wychowanych ludzi w Warszawie. Po prostu jeden „Versal", a każdy wóz tramwajowy, to filia dworu jakiegoś wykwintnego magnata francuskiego z epoki Ludwika XIV. Co drugi warszawski młodzieniec, to urodzony „galantuomo".

* * *

Do tramwaju wsiada starsza pani. Wszystkie miejsca zajęte, tłok, że nie daj Boże. Starsza pani staje sobie cichutko obok ławki i z trudem łapie równowagę, bo tylny wóz na zakrętach mocno rzuca. Na ławce siedzi młody człowiek z książką w ręku i młoda dziewczyna, najwidoczniej manikurzystka, bo na jej kolanach spoczywa charakterystyczna walizeczka z narzędziami. Młody człowiek usilnie „czyta", zatopiony w kartach książki, trzymanej... do góry nogami. Najwidoczniej nie chce widzieć starszej pani. Blada, spracowana manikurzystka wstaje — ustępuje miejsca staruszce, która dziękując zajmuje jej miejsce i niechcący potrąca młodzieńca, bardzo przeprasza. Młody człowiek zmiął w ustach przekleństwo.

— Mogłaby też pani uważać! Stara idiotka!

Dobrze jesteśmy wychowani, nie ma co!

* * *

Wejście do modnej kawiarni w godzinach popołudniowych. Przed drzwiami parę pań i kilku panów. Wszystko nosi na sobie piętno tak zwanych „dobrych domów". Panowie, z największym spokojem odpychają panie od wejścia i wchodzą pierwsi. Nawet się żaden nie zawaha.

Zupełnie, jak na cesarskim dworze, co?

* * *

W teatrze. Kilka osób ma miejsca w środku rzędu. Z brzegu siedzi paru smyków i jakaś rozświegotana dzierlatka. Przejście wąskie, nie podobna się przecisnąć kiedy ktoś siedzi. Żaden ze smarkaczy nawet się nie ruszy. Nie ma zamiaru. Niech sobie nogi łamią. Jeszcze się szerzej rozsiada w fotelu i nogi przed siebie wyciąga. Zapłacił i już.

* * *

W swoim czasie liga popierania turystyki, czy jakaś inna instytucja umieściła w elektrowozach warszawskich szereg tabliczek z napisami w rodzaju „Za ustąpienie miejsca podziękuj miłym uśmiechem", albo „Na grzeczności jeszcze nikt nie stracił". Czy nie prościej byłoby nad wejściem do każdego miejsca publicznego umieścić tabliczkę z napisem: „Osobom zachowującym się po chamsku wstęp wzbroniony"?

ORKA

Skarby maltańskie na dnie morza

„Paris Midi" donosi, że włoskie genueńskie przedsiębiorstwo wyspecjalizowane w wydobywaniu z dna morskiego zatopionych okrętów ma przystąpić w ciągu lata do wydobycia z głębin morskich okrętu admiralskiego „Orient", który został zatopiony w bitwie morskiej pod Abukir wraz z całą eskadrą francuską przez flotę admirała Nelsona.

Na pokładzie okrętu „Orient" zatopionego przed 140 laty znajduje się rzekomo nie tylko kasa armii egipskiej Napoleona, ale również według legendy, jaka się przechowała, olbrzymi skarb zakonu kawalerów maltańskich, skonfiskowany przez Napoleona Bonaparte gdy maltańczycy odmówili zaopatrzenia okrętów jego floty.

Prasa paryska omawiając projekt wydobycia zatopionego okrętu wskazuje, że istnienie wspomnianego skarbu nie jet wprawdzie rzeczą stwierdzoną, nie mniej jednak kawalerowie maltańscy istotnie posiadali duże zapasu kruszcu, które nie figurują w rachunkach armii egipskiej, a których nie wywiózł ze sobą wielki mistrz zakonu, gdyż po opuszczeniu Malty przebywał we Francji żyjąc jedynie z pensji przyznanej mu przez Bonapartego.

PRZYCZYNA...

— Czym to się dzieje, że u pani kuchnię malarz wykończył w dwa, dni, a u mnie trwało to cały tydzień!

— Ha, widzi pani, moja kucharka ma pięćdziesiąt lat, a panina osiemnaście!

T. Adamski

Mikrowojna

XII

Ryby i woda z zarazkami tyfusu

Komitet Obywatelski m. Włocławka otrzymał w końcu września roku 1914 pismo od „protestanta tyfusowego", które brzmiało:

„Po raz szósty zwracam się do Szanownego K. O. m. Włocławka w sprawie trzymania sadzi z rybami u wylotu kolektora ścieków domowych do łachy wiślanej. Jestem gotów przyznać, że ryby, wyłowione z czystej wody i przetrzymywane przed spożyciem w ściekach domów „z wygodami", nabierają pikantnego smaku podobnie jak go nabiera zwykły twaróg przy zamianie na „wytrawny" ser śmietankowy, lub na wykwintny rocqueford. Aczkolwiek życzę Szanownym Panom smacznego, nie mogę zapomnieć o tym, że jesteśmy na progu przemarszu wojsk do Kongresówki, a więc tyfus przez nas szerzony może być rozniesiony po kraju i pochłonąć niezliczone ilości ofiar w czasie, kiedy niedola wojenna nakazuje ludziom najwyższą dbałość o zachowanie zdrowia. Upraszam Panów o zarządzenie usunięcia magazynowanych ryb ze ścieków w ciągu 48 godzin. W razie, gdyby to się okazało dla K. O. niepodobieństwem, poszukam innych dróg".

Po dwóch dobach autor owego skryptu zastał przy sadziach z rybami inż. Zygmunta N., członka K. O. i przedstawiciela Sekcji Zdrowia.

„Pan przyszedł zarządzić usunięcie ryb ze ścieków, kochany panie Zygmuncie?"

„Niestety, nie mam decyzji Komitetu w tej materii".

„W takim razie prolonguję postawiony termin o cztery godziny".

„Ależ w cztery godziny nie można zwołać posiedzenia Komitetu!".

„Dziękuję zatem za szczerą informację i, nie tracąc czasu, idę do niemieckiego komendanta, żeby ryby ze ścieków usunął swoją władzą".

„Toż tu nie potrzeba niemieckiej pomocy, ja zaraz ryby każę usunąć — powiedział p. Zygmunt N. i wykonał w ciągu niewielu minut to, co powiedział.

Oto, jak łatwo było się porozumieć trzeba było tylko natrafić na dostatecznie zrozumiały język w sprawie tak paląco słusznych domagań.

W miesiąc później „wróg ludu", zwariowany na punkcie tyfusu, wyjechał do Warszawy i wskutek przesunięcia się frontu bojowego został odcięty na długie miesiące. Sadzie z rybami wróciły do wylotu ścieków.

Ludność przybrzeżna wolała brać do picia wodę z łachy, do której spływały ścieki miejskie, niż czerpać ją z poza łachy. W korycie Wisły woda jest „brudna", gdyż jest zamącona przez piasek. Natomiast woda ze ściekami jest „czysta", ponieważ stojąc w płytkiej łasze pozbywa się zawiesin i staje się prawie przezroczystą.

Przy podobnie opacznych pojęciach i działaniach tyfus rozszalał we Włocławku, a do pierwszych jego ofiar należał inż. Zygmunt N.

Dodajmy na zakończenie tej kwestii że domowe urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne, takie, jak z czasów przedwojennych opisane w Radomiu i Włocławku, powstają u nas i po wojnie.

Oto np. w szereg lat po odzyskaniu wolności Polski wybudowano w Pruszkowie przy ul. 3-go Maja wielki dom z „nowoczesnymi wygodami". Istniała tam przez szereg lat studnia kopana z bardzo dobrą wodą. Obok tej studni zrobiono podczas budowy wielki dół na magazynowanie wapna. Kończąc budowę dół zasypano ziemią, a po drugiej stronie tego miejsca zrobiono zbiornik na nieczystości. Zbiornik wymurowano niedbale. Już w parę tygodni po zapełnieniu nowej kamienicy lokatorami dotarły przesącza kanalizacyjne do studni i mieszkańcy zapijali wodę „coraz intensywniejszą".

Wielka liczba okazałych willi w miejscowościach, okalających Warszawę i w innych punktach Polski przedstawia powyżej opisane ohydy. Każdy obywatel, który się z tym spotyka powinien wnieść protest zarówno ze względu na własne bezpieczeństwo zdrowia w danej chwili, jako też ze względu na potencjał wojenny Polski *).

*) Brud staroświeckich urządzeń ma tę wyższość nad ohydą półkulturalnych instalacji: 1) że nie jest zamaskowany, więc łatwiej się spostrzec i 2) że nie skupia tak dużej ilości osób, jak wielkie domy z wadliwymi urządzeniami wodociągowo-kanalizacyjnymi prywatnej natury.

JAK TO SIĘ STAŁO?

— Co skłoniło pana do alkoholizmu?

— Warunki rodzinne.

— Nieszczęśliwe małżeństwo?

— Nie — mam trzech kuzynów restauratorów!

Witold Poprzęcki

Krwawe ślady

Obca agentura działa

powieść

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:

Młody literat Stefan Mochocki napisał artykuł o szpiegach w przedsiębiorstwie ubezpieczeniowym. W wyniku artykułu zjawia się u niego „policja", a właściwie szpiedzy przebrani za policję, którzy przeprowadzają rewizję w mieszkaniu, gdzie Mochocki gości swą przyjaciółkę, aktorkę Ośmińską. Z opresji ratuje Mochockiego pułkownik Kramer ze swymi ludźmi, który prawie siłą porywa Mochockiego, aby z nim jechać do Katowic gdzie gnieździ się jedna z central szpiegowskich. Samolot którym lecą dostaje się w zasięg burzy. Po przymusowym lądowaniu w samolot uderzył piorun. Uratowani pasażerowie dostają się do Miechowa, skąd Kramer jego adiutant i Mochocki biorą auto i przybywają do Krakowa. Ośmińska po powrocie do mieszkania Mochockiego zastaje tam jego siostrę. Podczas rozmowy dowiadują się obie przez radio o katastrofie samolotu. Ośmińska rusza na lotnisko. Tymczasem schorowany Mochocki jest świadkiem krwawej rozprawy Kramera z Arinmanem, szefem bandy szpiegowskiej.

Dozorca posunął się krok naprzód i — w tej chwili huknął strzał.

Olbrzym złapał się za piersi, postąpił jeszcze krok, jakby z rozpędu i runął na twarz. Psy z wyciem przebiegły nad nim i skoczyły przez otwarte drzwi na dwór.

12

Jeszcze raz zagrzechotały strzały, po których pułkownik pakując jedną ręką do kieszeni jakieś papiery wybiegł w ślad za psami, tuż po nim zaś zadudniły kroki adiutanta... W sekundę później obaj zniknęli w ciemnościach nocy, a niemal jednocześnie trzasnęły drzwi wejściowe, zamykane widocznie elektrycznością.

Mochocki ścisnął rękojeść rewolweru i wysunął się z palt, wśród których się ukrywał.

W całym domu panowała cisza niczym nie zmącona, jakby to nie tu rozegrała się przed chwilą wściekła strzelanina, jakby nie tędy przeszedł groźny anioł śmierci. Ale trup ogromnego dozorcy rozkrzyżowany na podłodze, miał swą tragiczną wymowę...

W pierwszych zaraz drzwiach oczom Mochockiego przedstawił się wstrząsający widok. Tuż za progiem leżał, zaciskając w rękach dwa rewolwery skulony trup lokaja. Jego twarz, odwrócona do góry wyrażała zdumione przerażenie. Oczy wywalone na wierzch patrzyły w sufit, jakby stamtąd szło niebezpieczeństwo.

Przez poręcz szerokiego łóżka przerzucony był, jak łachman, trup starszego człowieka, którego głowa opierała się o stół, stojący tuż za łóżkiem. Ręka zdrętwiała na kształt szponów sięgała do jakiegoś pudełka z drutami. Na białej serwecie stołu ciemniała olbrzymia plama krwi...

Szuflada nocnej szafki była wyłamana, a cała zawartość wyrzucona na łóżko. Śpieszył się widocznie ktoś, co chciał stąd coś zabrać, bo kołysał się jeszcze potracony sznur biurkowego telefonu. Mochocki ujął za puls lokaja, poczem puścił stygnący przegub ręki i podniósł brwi do góry... Tak samo stwierdził śmierć dyrektora, obejrzał dokładnie wszystko i machinalnie podniósł z podłogi kilka łusek nabojów rewolwerowych.

Ani pułkownik, ani jego adiutant nie wracali.

Zegar wybił z powagą godzinę dwunastą.

Obecność trzech trupów, cisza dzwoniąca w uszach, pora, do której przywiązane są wszystkie opowieści o duchach i strachach, samotność i zagadkowa sytuacja, podziałały na Mochockiego przygnębiająco. Zaczął się denerwować, poczuł z powrotem łamanie w kościach, zimne dreszcze i ból głowy.

Przeszedł do następnego pokoju i zapalił światło. Tu panował idealny porządek, jeden tylko obrazek spadł ze ściany, bo kula trafiła w gwóźdź... Stała tu ogromna biblioteka, wygodne fotele wokół niskiego stołu świadczyły, że jest to pokój do bardzo intymnych konferencji przeznaczony. Stąd Mochocki przeszedł do następnego pokoju, gdzie wielki kredens dowodził, że jest to jadalnia. Na dużym stole stała jeszcze niedopita butelka wina i dwa kieliszki. Czwarty wreszcie pokój na dole był zajęty na gabinet dyrektora i wisiały tu nawet reklamy jego przedsiębiorstw.

Przeprowadziwszy skrupulatny przegląd pokojów na dole, Mochocki wyszedł z hallu. Psy już ucichły na dworze, dając o sobie znać tylko od czasu do czasu, na podłodze leżał nadal ogromny trup dozorcy. Mochocki minął go i ruszył na górę.

Tu były tylko dwa pokoje, z których jeden stał otworem: był to duży nieumeblowany pokój, od którego wiało pustką i chłodem, choć stojący przy drzwiach piec był nagrzany do niemożliwości.

Wszedłszy do drugiego pokoju, Mochocki stanął jak wryty...

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto PKO Nr. 22612 Konto rozrachunkowe Nr. 218.

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI I S-ka. WARSZAWA ZGODA 6.